Nr. 6. Niedziela, 10 Stycznia 1909. Rok 99.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 92.

Prenumerata

| zamiejscowa: | | | | miejscowa: | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| rocznie | 32 K. | ćwierćrocznie | 8 K. — h. | rocznie | 24 K. | ćwierćrocznie | 6 K. |
| półrocznie | 16 K | miesięcznie | 2 K. 70 h. | półrocznie | 12 K. | miesięcznie | 2 K. |

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 22 Rue de Varenne.

## ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) . . . . . . 24 *K*
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca) . . . . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca) . . . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . . 2 *K*

Zamiejscowa:

rocznie . . . . 32 *K — h*
półrocznie . . . . 16 *K — h*
ćwierćrocznie . . . 8 *K — h*
miesięcznie . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . 4 *K*
ćwierćrocznię . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

## OD REDAKCYI.

W felietonie *Gazety Lwowskiej*, oprócz listów z Warszawy, Petersburga, Wiednia, Paryża, Berlina, Monachium i t. d., zamieszczać będziemy w r. 1909 prace wybitnych pisarzy polskich, między innymi: Tadeusza Jaroszyńskiego, Kazimierza Tetmajera, Gabryeli Zapolskiej, Franciszka Rawity-Gawrońskiego, Teodora Jeske-Choińskiego, Ferdynanda Hoesicka, J. K. Grzegorzewskiego i w. i.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 grudnia z. r. najmiłościwiej zamianować profesora VI. gimnazyum państwowego we Lwowie, dr. Tadeusza Wiśniowskiego, zwyczajnym profesorem mineralogii i geologii na Politechnice we Lwowie.

P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego, Marcina Staszczaka z Leżajska do Podgórza.

P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował naczelnika kancelaryjnego, Wiktora Słyżuka w Złoczowie, urzędnikiem wykonawczym II. klasy w sądzie krajowym we Lwowie.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało praktykantów podatkowych: Bronisława Burnatowicza, Emiliana Marmorowicza, Włodzimierza Czerlunczakiewicza, Daniela Goldblatta, Jakóba Elstera i Jana Tarnawskiego, prowizorycznymi asystentami podatkowymi *ad personam*.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

*Lwów, 9 stycznia.*

### Projekt zmiany regulaminu Izby posłów.

Jak już wczoraj donieśliśmy, referent regulaminowej komisyi Izby posłów, dr. Steinwender, wygotował już swój projekt zmiany regulaminu i d. 18 b. m. przedłoży go komisyi.

Ustępy żaprowadzające zmianę w dotychczasowych przepisach, brzmią następująco:

§ 20 (Drukowanie i rozdział wniosków). Wnioskodawca może żądać, by jego wniosek przekazany został bez pierwszego czytania istniejącej już, lub takiej komisyi, którą ma się wybrać. Jeżeli Prezydent nie zgodzi się na to żądanie, może wnioskodawca pod koniec posiedzenia żądać natychmiastowego przekazania. Dla wniosków nieprzekazanych natychmiast komisyi, ma być ustanowione pierwsze czytanie na porządku dziennym następnego posiedzenia.

§ 34. Przy przedłożeniach Rządu i Izby panów, jakoteż przy samoistnych wnioskach posłów i komisyj odbywa się w ogóle trzykrotne czytanie. Pierwsze czytanie odpada w wypadkach określonych w § 20, dalej przy wnioskach nagłych z § 42, jakoteż przy przedłożeniach rządowych i Izby panów, wreszcie przy samoistnych wnioskach komisyj, jeśli co najpóźniej na drugiem posiedzeniu po rozdaniu druków przedłożenia lub wniosku komisyi pisemne żądanie pierwszego czytania nie zostało poparte przez przynajmniej 20 członków Izby, licząc w to już żądającego.

§ 39. Faktyczne sprostowania zgłaszane być mogą po zamknięciu dyskusyi. Sprostowania takie nie mogą zająć więcej, jak 5 minut czasu i żaden poseł nie może na jednem posiedzeniu więcej, niż raz, zabierać głos dla sprostowania faktycznego.

§ 42. (Wnioski nagłe). Wniesiony przez członka Izby i dostatecznie podpisany wniosek z żądaniem, by przedmiot nie umieszczony na porządku dziennym uczyniono natychmiast przedmiotem obrad (wniosek nagły), należy w ciągu tego samego posiedzenia, na którem pojawił się, wziąć pod obrady. Dla uzasadnienia nagłości zabiera głos wnioskodawca lub też, jeśli wnioskodawców jest więcej, ten z pośród nich, którego wskażą, poczem Izba bez wdawania się w dalszą dyskusyę, przystępuje do uchwały w sprawie nagłości. Nagłość uważać należy jako uchwaloną, jeśli padną za nią dwie trzecie ogólnej liczby głosów.

Oprócz tego może Izba bez dyskusyi większością dwu trzecich postanowić, że uchwała co do pewnego przedmiotu ma zapaść bez pierwszego czytania i bez wstępnych obrad komisyi.

§ 46. (Wpływy). Prezydentowi wolno wpływy podawać do wiadomości Izby częściowo lub wyłącznie na końcu posiedzenia.

§ 63. (Sposób głosowania). Nad wnioskami regulaminowymi nie odbywa się głosowanie.

§ 67. (Zapytania). Każdemu posłowi przysłuża prawo wystosowywać krótkie zapytania do przewodniczących oddziałów i komisyj, byle owe zapytania nie wykraczały po za zakres działań tych osób, do których są wystosowane.

§ 68. (Interpelacye). Izbie podaje się do wiadomości nazwisko interpelujących i przedmiot interpelacyj. Interpelacyę umieszcza się w druku dosłownie. Interpelowany może dać odpowiedź ustną lub pisemną lub

## Listy paryskie.

III.

(Pracownia rzeźbiarska E. Wittiga. — Projekty nowych zrzeszeń. — Odczyty. — Zamknięcie wystawy automobilów. — Wiec studentek polskich o katedrę języka polskiego w Sorbonie. — Premiera w teatrze Renaissance „L'oiseau blessé“ Alfreda Capusa. — Ostatnie wydawnictwa książkowe firmy Hachette'a).

Czy chcecie czytelnicy, abym was dzisiaj poprowadziła do pracowni rzeźbiarskiej? co, boicie się nudów i przysłowiowego zimna? warstwy kurzu i nieład was przerażają? Uspokójcie się jednak, jest to bowiem bardzo eleganckie „atelier“ jednego z zamieszkałych tutaj Polaków — E. Wittiga.

Dużo światła, na stole kwiaty, a zewsząd wychylają się ku nam piękne, śnieżyście białe posągi, biusty... Są to już przeważnie tylko gipsy, artysta ten bowiem ma niezwykłe szczęście, marmury jego i bronzy zaledwie wystawione w którymkolwiek z salonów — idą zaraz w świat. Człowiek to dużej pracy. Nie lekceważy swego talentu, wolno, każdem dziełem posuwa się naprzód. Wszelka modelarka w glinie — to dlań przedwstępna tylko praca, tworzy nieraz nieskończoną liczbę szkiców — nim zabierze się do dzieła, które następnie wykuwa w marmurze. Krytyka ma dlań słowa uznania. W *Art et les Artistes* czytamy z okazyi prac jego, wystawionych w tegorocznym Salonie jesiennym: *jeune, mais déjà maitre.* Powszechną uwagę zwracało tamjjego „l'Eveil“. Nabył rzeźbę p. G. Thomas do sali fresków, gdzie będzie sąsiadować z „Wieczną wiosną“ Maurycego Denis. Wspaniały zespół. W obydwu — taż sama idea przewodnia syntezy i monumentalności, w obydwu tenże wdzięk młodości. „L'Eveil“ — to przebudzenie dziecka-kobiety, takiej drobnej duszyczki. Nieśmiałe, młode dziewczątko stoi, pochylając główkę, w której poczynają się budzić nieznane myśli, pragnienia nowe. Skupienie i zamyślenie na całej twarzyczce, wdzięcznie rysują się lekko zaokrąglone piersi, ciało traktowane niezmiernie subtelnie, piękną jest czystość linii. I mimowoli pytać chcesz, co mówią te usta? co budzi tę duszę z uśpienia?

A tam z boku szkic „Rozpaczy“. Postać stojącego cicho, spokojnie człowieka. Mimo tego spokoju czujesz, że człowiek ten cierpi. Idzie to do ciebie z harmonijnej linii całego ciała. Ręce splecione, opuszczone w dół i takie wtulenie się w siebie całej biednej nieszczęsnej jego istoty. Wszystko doskonale w sobie zamknięte i skończone, każdy szczegół ściśle związany z całością. Człowiek ten istotnie żyje, cierpi. Będący obecnie w robocie biust męski, to silnie osadzona na potężnym karku głowa słowiańska. Nie portret to, nie ilustracya, lecz synteza człowieka. Czoło sklepione, włosy w nieposłusznych skrętach okalają twarz, silny zarys kości policzkowych, miękka linia ust wygiętych łukowo i błądzący na nich ciepły, dobry uśmiech. To ostatnie nadaje twarzy olbrzyma łagodny wyraz dziecka.

Wittig reprezentuje tu najwybitniej z Polaków nowy kierunek rzeźby, ów tak zw. neoklasycyzm, dążący do monumentalności starych rzeźb greckich, egipskich, chaldejskich i odtwarzania tak szczegółów, by każdy był skończony, a całości doskonale podporządkowany, ta zaś by dawała ogólną syntezę przedmiotu, a nie była zewnętrzną jego ilustracyą lub fotografią. I snać ten kierunek najlepiej odpowiada twórczości prac Wittiga, w ostatnich czasach bowiem artysta ten najwięcej talent swój rozwinął.

Życie kolonii polskiej przejawia się tu w wielu kierunkach. Na dobie obecnie przeróżne odczyty i projekty zrzeszeń. Dawne stowarzyszenia dają zaledwie słabe oznaki życia; miast je podtrzymać wspólnemi siłami — myśli się wciąż o nowych. Miał być zatem „klub robotników“, który, oprócz opieki nad przybyłymi i pomocy w wyszukaniu im pracy, pozwalałby grupować w lokalu swym wszyskich bez różnicy partyj i przekonań politycznych. Myśl w zasadzie bardzo dobra, natrafiła jednak zaraz przy samej organizacyi na przeszkody, wynikające przeważnie z owego różniczkowania kolonii, które też jest głównym powodem wegetacyi poprzednio stworzonych instytucyj.

Następnie był projekt zrzeszenia literacko-artystycznego, no — i naturalnie poszedł w odwłokę.

Kilka odczytów na temat społeczny poruszyło ostatnimi czasy życie kolonii naszej i wywołało szereg dyskusyj. Z odczytów o treści naukowej trzeba zaznaczyć wygłoszony przez dr. Lipińską z dziedziny psychoterapii. Miał on miejsce d. 16 u. m. w amerykańskiem zrzeszeniu kobiet: „Le lyceum“. Zaś we francuskiem stowarzyszeniu kobiet „Union fraternelle des femmes“, mającem sekcye przeróżnych narodowości, a między innemi i sekcyę polską, zainicyowaną w roku zeszłym przez panią Szeligę — odbył się dnia 10 u. m. odczyt Warszawianki, znanej w piśmiennictwie pod pseudonimem J. Orka: — „O ruchu kobiecym w Polsce“. Referentka zaznaczyła najpierw odrębności ruchu, wynikłe wskutek odmiennych w poszczególnych dzielnicach warunków politycznych, społecznych, ekonomicznych. Zatem — walkę o prawa wyborcze w Galicyi, działalność kobiet na polu społecznem, kulturalnem, oświatowem — w Królestwie i przezwyciężanie ucisku germanizacyi w Poznańskiem.

Studentki polskie, uczęszczające do Sorbony na kursa języka francuskiego, zamierzają wystąpić z podaniem o wyznaczenie specyalnej katedry dla języka polskiego, bowiem obecna katedra, którą obejmuje Francuz, jest wspólną dla młodzieży rossyjskiej i polskiej. Odbył się w tej sprawie pierwszy wiec, forma jednak uchwały i podania nie zostały jeszcze na nim zredagowane.

Dla zmiany wrażeń i wypoczynku po tych wszystkich wiecach przejdźmy teraz do Grand Palais. Jest niedziela dnia 13 u. m. Gdzież to jednak jesteśmy, cóż to za czarodziejska kraina? Światła! a jakież w kolorach bajeczne! Złociste, promienne, tam znów stonowane łagodnie w blaski seledynu — a w górze chyba strop niebieski nad głowami? Lecz cóż znowu. Wszak jesteśmy w przepysznym gmachu Grand Palais. Więc cóż to takiego? Ach, wszak to dziś zamknięcie wystawy automobilów. Oto tam, w górze.... całe szeregi błękitnych, maleńkich lampek płoną. Najpierw rozsiane gęsto, rzedną następnie, coraz niklejsze się stają, aż nikną zupełnie.

W dole tłumy... spieszą obejrzeć przeróżne w konstrukcyi, odmienne kolorem i kształtem szybkobiegi.

Oto stand „Darracq'a“. Przedsiębiorstwo to zrozumiało całą korzyść takiego rozpowszechnienia tej lokomocyi, by mogła być dostępna nietylko dla bogaczy. — Teraz niewielkie powoziki wyszłe z fabryk Suresnes, przebiegają we wszystkich kierunkach drogi tak Francyi, jak i zagranicy.

(Dokończenie nastąpi).

też może bez podania powodów uchylić się od odpowiedzi na interpelacyę. Pisemnie zgłoszone wnioski oddaje się do druku bez odczytywania ich w Izbie.

§ 69. (Odpowiedź na interpelacyę). W dyskusyi nad odpowiedzią na interpelacyę można uczynić wniosek tej treści, że Izba przyjmuje ją do wiadomości, lub też jej nie przyjmuje.

§ 71. (Spis petycyj). Żądanie, by pewna petycya dosłownie została wydrukowana w sprawozdaniu stenograficznem, lub też, by przyznano ją pewnej ściśle oznaczonej komisyi, winien ten, kto ją wręcza, sam wypisać na petycyi. Jeśli Prezydent nie zgodzi się na takie żądanie, to poseł, który ją wręczył, może pod koniec posiedzenia przedstawić, lub krótko uzasadnić wniosek o wydrukowanie, czy też odesłanie petycyi do komisyi. Izba w tym wypadku rozstrzyga bez dyskusyi. Petycyj się nie odczytuje. Uzasadnianie lub popieranie petycyi przy jej wnoszeniu jest niedopuszczalne.

Przewodniczący komisyi regulaminowej dr. Wiktor Fuchs wyraził się wobec redaktora *Fremdenblattu* o projekcie dr. Steinwendera następująco:

Ponieważ wnioski referenta obracają się w bardzo skromnych tylko granicach, bynajmniej nie zadowalają oczekiwań wielu parlamentarzystów, słusznie też należy przypuszczać, że przyjęcie tak drobnych zmian nie napotka na żadne trudności w komisyi. Nie jest też rzeczą wykluczoną, iż w komisyi pojawią się wnioski dodatkowe, które być może — domagać się zechcą intenzywniejszej zmiany regulaminu.

Ja, n. p., mówił dr. Fuchs, żywo ubolewam nad tem, iż zwłaszcza dwa postanowienia nie znalazły miejsca w projekcie referenta: postanowienie, które wzmocniłoby w odpowiedni sposób władzę dyscyplinarną Prezydenta w interesie samejże Izby — i postanowienie, za pomocą którego położyłoby się nakoniec zaporę bezmiernemu obrażaniu osobistości z poza parlamentu.

Dalej oświadczył dr. Fuchs, że komisya regulaminowa Izby zakończy obrady nad elaboratem dr. Steinwendera prawdopodobnie d. 18 lub 19 b. m., tak, że projekt bardzo wcześnie będzie mógł wejść do Izby. Z powodu obrad komisyi regulaminowej Izba wznowić będzie mogła obrady swe dopiero 20 stycznia lub nawet później.

## Awans styczniowy w c. i k. Armii.

(V.) *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. Armii* ogłasza: **Rezerwowymi podporucznikami** zamianowani zostali następujący rezerwowi chorążowie (kadeci): w pułkach artyleryi polnej: Fryderyk Stöhr 1 dyw. art. konnej, Kurt Brodmerkel 1 dyw. art. konnej, Antoni Welponer z 10 p. haubic przy 20 p. art. poln., Feliks Frankl 11 dyw. art. konnej, Ludwik Weissnix 30 p. art. poln., Ryszard Smrczka 1 p. art. poln., Edmund Rädisch 33 p. art. poln., Ryszard Maresch 10 dyw. art. konnej, Rudolf Frank 33 p. art. poln., Otto Schroth z 1 p. haubic przy 30 p. art. poln., Wiktor Bubela 10 p. haubic, Aloizy Kittel 1 p. haubic, Leon Schnabl z 10 p. haubic przy 40 p. art. poln., Wojciech Jeschek 10 dyw. art. konnej, Jan Horny 1 dyw. art. konnej, Paweł Mamica 1 p. haubic, Eugeniusz Lenik 1 p. art. poln., Emil Glücksmann 32 p. art. poln., Jarosław Pfeiffer 28 p. art. poln., Cyryl Strzelczyk 1 p. art. poln., Bronisław Krobicki 11 dyw. art. konnej, Juliusz Zapotecky 29 p. art. poln., Aloizy Wetsel 30 p. art. poln., Herman Gruner 1 p. art. poln., Gustaw Finger z 10 p. haubic przy 3 dyw. haubic ciężkich, Ferdynand Hahn 28 p. art. poln., Jan Rosenfeld 2 p. art. poln., Fryderyk Taussig z 18 p. art. poln., przy 30 p. art. poln., dr. Adam Karpuszko 11 p. haubic, Władysław Schmidt 32 p. art. poln., dr. Antoni Józefowicz 33 p. art. poln., Karol Kisza 3 p. art. poln., Adolf Kubelka 2 p. art. poln., August Schilder z 1 p. haubic przy 14 p. art. poln., Robert Czizek z 6 p. art. poln., przy 11 dyw. art. konnej, Maks Landesmann 30 p. art. poln., Jan Zawadowski z 11 p. haubic przy 2 dyw. haubic ciężkich, Karol Kopřiva 30 p. art. poln., Ernest Hübner 32 p. art. poln., Leon Leichner 28 p. art. poln., Alfred Kuhn 31 p. art. poln., Emil Bialek 10 dyw. art. konnej, Franciszek Hanus z 1 p. haubic przy 21 p. art. poln., Franciszek Schmal 28 p. art. poln., Włodzimierz Krzyszkowski 11 p. haubic, Mieczysław Laskowski 33 p. art. poln., dr. Ignacy Heidl 32 p. art. poln., Karol Kramer z 1 p. haubic przy 4 dyw. haubic ciężkich, Maurycy Kornfeld 28 p. art. poln., Kamil Peyrer 32 p. art. poln., Herman Witschel z 10 p. haubic przy 21 p. art. poln., Feliks Haas 30 p. art. poln., Leopold Stoklasek z 11 p. haubic przy 2 dyw. haubic ciężkich, Bruno Pollak 30 p. art. poln.; w artyleryi fortecznej: Antoni Dusl 2 p., Bogusław Fabel z 3 przy 4 p., Walter Stosius 2 p., Józef Kainar 3 p., Edward Weyer i Józef Forstner z 3 p. przy 4 p., dr. Franciszek Sedláček 2 p., Herman Mildner 3 p., Franciszek Rohr 2 p., Bożywoj Hollmann 3 p., Rudolf Erben 2 p., Antoni Blogberger z 3 p. przy 4 p., Jan Ostermeier 3 p., Antoni Matern z 3 p. przy 4 p., Rudolf Höfer 3 p., Włastymił Houska 3 p., Ryszard Stern z 3 p. przy 4 p., Józef Horák 3 p., Adolf Wanek 3 p., Hugo Zellner z 3 p. przy 4 p., Emil Frodl i Henryk Kotschy 3 p., Józef Karger i Wiktor Hoinkes 3 p., Jan Mildner i dr. Roman Coslo 2 p., Józef Kania, Karol Kopecky i Franciszek Možiš 3 p., Franciszek Studnař 3 p., Karol Kriso z 3 przy 4 p., Wincenty Ledochowski 2 p.; — w 3 pułku trenu: Juliusz Rivnač, Franciszek Kozel, Jaromír Kačer, Edmund Ascher, Antoni Grossmann, Fryderyk Rehatschek, Władysław Nadvornik, Franciszek Gibian, Karol Bárta, Ernest Freund, Oskar Heller, Fryderyk Winternitz, Stefan Lajer 15 dyw., Władysław Janoušek, Otto Radler, Paweł Taussig, Włodzimierz Jirásek, Rudolf Pächter, Egon Hecht, Włodzimierz Simichen. Jan Vymlatil, Jarosław Dvořak, Rudolf Wünsche, Alfred Zimmerhakl, Antoni Hons, Wacław Kindl, Ottokar Šetela, Karol Uher, Jaromír Rouči, Rudolf Killinger, Wacław Topič; — oraz rezerwowi kadeci w sanitetach: dr. Cyryl Kraus 14 oddz. i Franciszek Pfeiffer 6 oddz. (C. d. n.)

## Z Sejmów krajowych.

Dnia 8 b. m. zebrały się na obrady Sejmy krajowe Austryi Dolnej, Krainy, Tyrolu, Gorycyi i Gradyski.

Sejm dolno-austryacki ma się ukonstytuować i uchwalić prowizoryum budżetowe.

Na pierwszem posiedzeniu tego Sejmu Namiestnik hr. Kielmansegg odebrał przysięgę od nowomianowanego Marszałka, ks. Aloizego Liechtensteina.

Wśród wpływów odczytano między innymi wniosek nagły p. Axmanna i tow. z wezwaniem do uchwalenia ustawy, mocą której uznanoby za jedyny język wykładowy szkół publicznych w Dolnej Austryi — język niemiecki.

Nagłość i meritum wniosku przyjęto. P. Rienössel wniósł interpelacyę w przedmiocie grożącej jakoby czechizacyi Dolnej Austryi, z żądaniem ustawodawczych zarządzeń przeciw temu, oraz drugą interpelacyę z powodu dostarczenia koni Serbii *via* Rossya przez dwie firmy wiedeńskie. Sejm dokonał wyboru Wydziału krajowego. Między innymi wybrano członkiem Wydziału krajowego b. ministra Gessmanna.

*

Bardzo burzliwie rozpoczął pracę swą d. 9 b. m. Sejm kraiński.

Gdy przed otwarciem posiedzenia Prezydent Rządu krajowego baron Schwarz wszedł do sali, powitali go posłowie narodowo-postępowi okrzykami: „Precz“.

Marszałek Suklje zagaił następnie obrady; w przemowie swej wspomniał o Jubileuszu Najj. Pana, a następnie o strasznej katastrofie w południowych Włoszech. Prosił o upoważnienie do wyrażenia imieniem Sejmu współczucia narodowi włoskiemu. W końcu powitał nowowybranych 11 posłów z kuryi powszechnej.

Z kolei zabrał głos Prezydent kraju br. Schwarz, ażeby wystosować kilka słów do Izby i do nowowybranych posłów. Wówczas posłowie narodowo-postępowi ponownie poczęli wołać: „Precz“ i po dłuższej wrzawie opuścili salę.

Po przemowie bar. Schwarza, poseł dr. Triller zapytał Marszałka, czy wiadomo mu, iż w pobliżu gmachu sejmowego skonsygnowano oddział żandarmeryi, i czy takie zarządzenie zgodne jest z powagą Sejmu.

Marszałek odpowiedział, że jego zadaniem jest tylko starać się o spokój podczas obrad w Sejmie. Wydanie innych zarządzeń nie wchodzi w zakres jego praw i obowiązków.

Na tem posiedzenie przerwano.

Gdy Prezydent Schwarz wychodził z sali, rozległy się ponownie demonstracyjne okrzyki grupy posłów narodowo-postępowych, oraz publiczności na galeryi, którą Marszałek wezwał do spokoju.

Także na popołudniowem posiedzeniu Sejmu odbyły się demonstracye przeciw Prezydentowi Rządu krajowego baron Schwarzowi, gdy zabrał głos w dyskusyi.

Po załatwieniu kilku bieżących spraw, zamknięto posiedzenie.

## Z pod berła pruskiego.

(Przeciwko polskim stowarzyszeniom).

Według wyroku sądu Rzeszy niemieckiej, można zebrania towarzystw, chociaż na nie tylko członkowie wstęp mają dozwolony, pod pewnymi warunkami mimo to za publiczne uważać, a zatem stosować do nich § 12 nowej ustawy o zebraniach i stowarzyszeniach, na mocy której należy na nich wyłącznie w niemieckim języku rozprawiać w powiatach, nie liczących 60 procent polskiej ludności. Sąd Rzeszy doszedł do tego wniosku, opierając się na takim wywodzie, że członkowie Towarzystwa, które wielką ilość członków, na dalszej przestrzeni mieszkających, liczy i wstęp do swego grona od żadnych, albo też od bardzo nikłych formalności zależnym czyni, nie stanowią w istocie grona ściśle z sobą połączonych osób, a z tego właśnie powodu zebrania ich za publiczne uważać należy.

Policyjnej władzy w Katowicach, konsekwentnie występującej przeciwko polskim stowarzyszeniom, najpilniejszem było zatem staraniem, aby wyrokiem sądowym miejscową „Czytelnię kobiet“ określono jako takie Towarzystwo, którego zebrania za publiczne uważać należy, aby potem na podstawie wspomnianego § 12 mogła na nich polskich rozpraw zakazać. W tym też celu wytoczono sprawę przed forum sądu bytomskiego i rozpoznawano ją w ubiegłym tygodniu.

Obrońca oskarżonej, przewodniczącej „Czytelni kobiet“, p. Elżbiety Korfantowej z Katowic, mecenas Wnukowski, zwróciwszy sędziom uwagę na to, że policya katowicka nie tyle w obronie ustawy, lecz tylko z politycznych względów wdrożyła postępowanie sądowe przeciw „Czytelni“, aby zapobiedz w ten podstępny sposób rozprawom w polskim języku na zebraniach Towarzystwa, wyraził szczere przekonanie, że przy ferowaniu wyroku nie będą kierowali się powodami politycznymi, które dla sądu powinny być zupełnie obojętne i nie mieć najmniejszego znaczenia, tylko tak zawyrokują, jak jedynie prawne przepisy nakazują.

---

29)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### ŁUSKA Z OCZU OPADA.

Z francuskiego.

IX.

(Ciąg dalszy).

*4 maja.* — Dopiero późno wieczorem mogłem ją zobaczyć. Nie zależałem od siebie. Przy stole, widziałem z daleka jak flirtowała ze swoim sąsiadem, którego oblicze wygolone wydawało mi się nic nieznaczące.

Miała na sobie suknię barwy heliotropu, barwy jasnej, wpadającej w różową. Gdy szła, wszystkie linie jej ciała zdawały się używać swobody. Szelki przytrzymujące stanik nie okrywały ramienia. Nie była tak chuda jak mi się wydawało. Blada barwa sukni harmonizowała z ciałem o złotawym nieco połysku, jak gdyby od promieni słońca.

Wczoraj, pomimo, że poznałem ją bez wahania — taka jest indywidualna! — przez grzeczność tylko ująłem jej dziesięć lat. Teraz widzę ją tak młodą jak za czasów, gdy bywałem w zamku Saint-Ismier. To prawda, że w Saint-Ismier nie zwracałem na nią uwagi. Czemże byłem taki zajęty? Jakaż to ciekawa rzecz ujrzeć, po latach dziesięciu, ślady, które życie pozostawiło na obliczu i jakie to pocieszające widzieć na niem potęgę młodości! A jednak się zmieniła. Tam, w domu, uchodziła za dziewczynę samorzutną, zdolną do śmiałych porywów uczuć i myśli. Obecnie, znajduję w niej więcej rezerwy, wdzięk kobiecy i ów nieokreślony wyraz tych, których życie ma swoje tajemnice i na których zaufanie trzeba zwolna zasługiwać. Bo oczy te wydłużone, mają rzęsy, aby strzegły spojrzenia tych oczu, za któremi Filip Lagier szalał i widział w nich złote błyski.

Wokoło nas było pełno Angielek z cerą, która z niczem się nie da porównać, chyba, jeżeli się mieszkało w kraju, w którym światło łączy się w jedno z zimnem, ze śniegiem, zaróżowionym promieniami zachodzącego słońca. Nie była najpiękniejszą w towarzystwie, a nawet wiele do tego brakowało i zaledwie można by powiedzieć, że jest ładna. Znam inną kobietę, która zniosłaby lepiej porównanie przy kontraście, jaki tworzą czarne jej oczy z jasnymi włosami. Ale ta, o której mówię, nie od razu objawia się w całym swoim uroku.

Podobna jest do tych wód, w których czystość nie wierzy się z początku, ponieważ nie można przejrzeć je aż do głębi. Oblicze jej, naprzykład, nie jest tak młode, jak cała postać, a z tak ruchliwym wyrazem! W spokoju, oblicze to wygląda na lat trzydzieści, do których już bezwątpienia doszła. Wtedy, opadające kąciki ust, błękitnawy odcień w około oczu, drobne zmarszczki ponad rzęsami, świadczą o latach walki, trosk, o latach, których nie znam, ale wyobrażam sobie.

Skoro tylko się ożywi — mówiła mi o mojem „Życiu Beethovena“ — wszystkie te rozpaczliwe oznaki zacierają się bez śladu. Złotawa cera lekko się zabarwia, a w oczach ja także odkrywam punkciki złote, małe światełka, które nie pochodzą z odblasku świateł w źrenicach, ale z wewnętrznego ognia. Głos nareszcie, głos o poważnem brzmieniu, któremu lekko angielski akcent dodaje bardziej śpiewnych tonacyj, wymawiający z wahaniem francuskie wyrazy, jakby dawno nie używane, czyni, że wyrazy te zapisują się we wspomnieniu słodką melodyą.

Oficyalne przyjęcia mają tę dobrą stronę, że pozwalają zgubić się, odosobnić w tłumie, jak wśród lasu.

Skoro panna de Sezery objawiła ochotę odejścia do domu, zaproponowałem na chybił trafił, że ją odprowadzę.

— Jeżeli pan sobie życzy — odrzekła po prostu. Oblicze jej wróciło do poprzedniej, bolesnej prawie obojętności.

Więcej czasu potrzebowałem, niż ona, aby się pożegnać dziejki mojej oficyalnej prawie roli. Gdy wyszedłam z ambasady, już jej tam nie było. Siedziała już w jednym z owych kabryoletów, umieszczonych na dwu wielkich kołach, które zowią *hausom*. Przywołała mnie i zająłem miejsce obok niej.

Opuściwszy Albert Gate House, przejechaliśmy przez Hyde Park, którego wilgotna zieloność połyskiwała miejscami od lamp elektrycznych, z powodu lekkiej mgły otoczonych nimbem światła. Obok nas przejeżdżały co chwila powozy, ale park był prawie pusty. Późno już było. Po naszej bardzo ożywionej rozmowie zamilkliśmy. W tej nieznanej dzielnicy olbrzymiego miasta, którego język znam niedokładnie, doznawałem wrażenia osamotnienia, które mi przypomniało przechadzki moje jesienne w lasach Dauphiné. Zamiast suchych liści, stąpałem po latach minionych. Myśleliśmy to samo oboje, gdyż przerwała milczenie temi słowy:

— Wahałam się, czy mam przyjąć zaproszenie na dziś wieczór. Dobrze się stało. Zdaje mi się jakbym odbyła pielgrzymkę do Saint Ismier. To było takie dalekie, a teraz znowu jest bliskie.

Spojrzałem na nią. Jakże silnie działa na nas wyraz bolu na obliczu, które nam się podoba! Ale nie chciała już więcej wydać się ze swojemi myślami i prawie z obojętnością spytała:.

— Pan jutro odjeżdża?

— Nie, pojutrze. Chcę zwiedzić Wieżę Londyńską i National Gallery.

Trochę za późno dodałem:

— I złożyć pani wizytę, jeżeli pani mi pozwoli.

— Nie będzie pan miał czasu.

— Postaram się.

— Proszę poczekać. Jutro jestem wolna. Ja sama przyjdę zabrać pana z hotelu. Jaki hotel?...

— Northumberland.Northumberlandavenue.

— Więc o dziesiątej. Wieża jest otwarta tylko o dziesiątej. Będę panu służyć za przewodnika. Czy chce pan?

— Z przyjemnością. Nikt tutaj nie rozumie mojej angielszczyzny. I będzie pani na lunchu ze mną?

— Pod jednym warunkiem. Wieczorem przyjdzie pan na obiad do Bladen Lodge.

— Bladen Lodge?

— Tak, na Bolton Gardens. To mój dom. Zajmuję dla siebie pawilon hotelowy. Ma pan przy sobie ołówek, jaką kartkę. Prędko, bo już dojeżdżamy. Oto mój adres.

Na dość szerokiej ulicy, którąśmy jechali, ulicy Bolton Gardens, stały z obu stron prywatne domy, poprzedzane ogródkami. Powóz się zatrzymał. Panna Sezery pożegnała mnie, z zadziwiającą zręcznością zeskoczyła z wysokiego stopnia powozu i rzuciła do góry fiakrowi, którego nie widziałem, mój adres.

Byłem zaproszony nazajutrz wieczorem do lady Barlen z całą śmietanką towarzystwa angielskiego. Zapomnienie o własnych interesach i konwenansach podobne nieco do wybryku studenta....

*Hausom* leciały jedne za drugiemi pomiędzy oświetlonymi trotuarami, a konie biegły jakby swobodnie, tak bardzo lekkim jest powozik. Prawie w każdym spostrzegałem mężczyznę i kobietę w wieczorowej narzutce. Zbliżałem się do dzielnicy teatrów, w których właśnie przedstawienia się kończyły. W tym ruchu, w tej jeździe przez Londyn, tuliłem do siebie myśl nową.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Bytomski sąd przychylił się rzeczywiście do znakomitych wywodów obrońcy i zawyrokował, że zebrań „Czytelni kobiet“ w Katowicach, jako publicznych uważać nie można, tem samem przewodnicząca „Czytelni“ od wszelkiej winy została uwolniona.

Sensacyę powszechną wzbudziło zeznanie powołanego w charakterze świadka radcy policyjnego, p. Maedlera z Bytomia, który oświadczył, że stosownie do pruskiej judykatury i orzeczenia sądu Rzeszy, przysługuje władzy policyjnej prawo uważania każdego Towarzystwa polskiego za polityczne.

Interpelacyę obrońcy, aby p. Maedler zechciał według daty szczegółowej wymienić wyrok sądu Rzeszy, który, według jego stronniczego mniemania, nadawać ma takie prawo dyktatorskie władzy policyjnej, że możebna każde najniewinniejsze Towarzystwo polskie uznać za polityczne, zbył świadek milczeniem.

Niemniej ważny wyrok w sprawie zebrań polskich wydał ostatnimi dniami najwyższy sąd administracyjny w Berlinie. Rzecz miała się, jak następuje: Mecenas Rotajski z Raciborza doniósł, stosownie do przepisów prawnych, miejscowej władzy policyjnej o zebraniu polskiego Komitetu wyborczego.

Policya wystawiła mu wprawdzie poświadczenie o zgłoszeniu zebrania, wszakże równocześnie uważała za stosowne zastrzedz się jeszcze wyraźnie przeciwko uczestnictwu obcokrajowców w owem zebraniu.

Mecenas Rotajski, jako przewodniczący Komitetu, sprawy płazem nie puścił, lecz wniósł do wyższych instancyj zażalenie, że władzy policyjnej bynajmniej nie przysługuje prawo do czynienia podobnych zastrzeżeń.

Tak prezes regencyi opolskiej, jak i naczelny prezes prowincyi szląskiej, odrzucili wręcz to zażalenie, uzasadniając odmowną swą decyzyę tem, że władza policyjna jest bezwarunkowo uprawniona do zabronienia wstępu na zebranie obcokrajowcom.

Dopiero najwyższy sąd administracyjny w Berlinie, przed którym w najwyższej instancyi p. Rotajski skargę wytoczył, zniósł wyroki prezesa regencyjnego i naczelnego prezesa wraz z rozporządzeniem policyjnej władzy raciborskiej i uznał skargę jako prawnie uzasadnioną.

# KRONIKA.

*Lwów, 9 stycznia.*

**— Kalendarz.**

Niedziela (10 stycznia): Pawła. — Dobrosława. — 2000 Mucz.

Wschód słońca o godzinie 7·19 rano, zachód słońca o godzinie 3·43 po południu.

Poniedziałek (11 stycznia): Higiniusza. — Krzesimira. — SS. Mład.

Wschód słońca o godzinie 7·19 rano, zachód słońca o godzinie 3·44 po południu.

**— Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu styczniu wolno polować na: kozły, zające, jarząbki, głuszce i cietrzewie (koguty), dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno jeleni i kuropatw.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

**— Na Loteryę gospodarską** urządzoną dnia 20 grudnia r. z. na cele dobroczynne, mianowicie na dochód „Domu Pracy“, złożyli dary: JE. Najprzewielebniejszy ksiądz Arcybiskup Józef Teodorowicz 25 koron i pp. baronowie Groedlowie w Demni wyżnej 100 koron.

*Zofia Bobrzyńska.*

**— Rozwiązanie Rady powiatowej.** Pan Namiestnik rozwiązał Radę powiatową w Bohorodczanach, ponieważ na ostatniem posiedzeniu 20 członków Rady wraz z prezesem i jego zastępcą złożyło swoje mandaty.

Kierownictwo tymczasowego zarządu spraw powiatu powierzono sekretarzowi Namiestnictwa, Ludwikowi Casparemu.

**— Konkurs na posag.** Celem udzielenia posagu z fundacyi imieniem dr. Jana Frieda dla osierociałych dziewcząt włościańskich powiatu lwowskiego ogłasza się konkurs z terminem do wnoszenia podań do końca marca b. r. Kompetentka o ten posag winna wykazać: 1. że jest sierotą po gospodarzu włościańskim z miejscowości, należącej do powiatu lwowskiego; 2. że jest ubogą; 3. że liczy lat 18 do 25; 4. że ukończyła z dobrym postępem 3 niższe klasy szkoły ludowej; 5. że ma poślubić rolnika, który również ukończył z dobrym postępem trzy niższe klasy szkoły ludowej.

Ślub kandydatki ma nastąpić 20 kwietnia 1909, a w razie kościelnej przeszkody w najbliższym dniu po ustaniu przeszkody. Posag będzie wypłacony zaraz po ślubie kościelnym.

Podania o posag mają być wniesione w terminie konkursowym do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa.

**— Rewizya szkół.** We czwartek i w piątek odbył radca szkolny p. Matusiak jako inspektor okręgowy rewizyę licznych szkół miejskich celem zbadania, czy nakazane odczyszczenie izb szkolnych zostało wykonane w sposób należyty. Rewizya dała wynik w całości dodatni. Wszędzie wymyto dokładnie podłogi i zapuszczono olejem, pył wchłaniającym; wyszorowano do białości najbrudniejsze nawet ławki, dokładnie odczyszczono ściany, wymyto okna, oczyszczono wieszadła, kurytarze, miejsca ustępowe, tak, że w każdym zakątku nastała pożądana czystość. Już od wczoraj sale naukowe są opalane, tak, by młodzież zastała w poniedziałek ciepłotę normalną.

**— P. Stanisław Jasieński,** artysta-malarz, inspektor i dekorator sceny miejskiej we Lwowie, przenosi się w dniach najbliższych do teatrów rządowych w Warszawie. Teatr lwowski traci znakomitą siłę, która wystawiane na jego scenie dzieła przystrajała w przepiękne zewnętrzne szaty. Członkowie Koła literacko-artystycznego, w którem p. Jasieński spędzał stale wszystkie wolne od żmudnej pracy zawodowej chwile, żegnają go dzisiaj o godz. 9 wieczorem wspólną kolacyą.

**— Wiec** w sprawie budowy dróg wodnych w Galicyi i zużytkowania zasobów węgla kamiennego naszego kraju, zwołuje Towarzystwo politechniczne we Lwowie na 12 stycznia b. r. do sali ratuszowej.

Jeśli na czele programu stawia się kwestyę budowy dróg wodnych — to rzecz naturalna, bo od ich budowy i to budowy pewnej planowej sieci dróg wodnych jest zawisłe zużytkowanie w kraju naszych olbrzymich zasobów węgla kamiennego i innych bogactw przyrody dla podniesienia i rozwoju przemysłu fabrycznego.

Nie mniej doniosłą, a może nawet ważniejszą jeszcze jest sprawa zużytkowania naszych zasobów węglowych. Polscy i niemieccy uczeni przyznają, iż zasób mamy ogromny: 25 miliardów ton!

Grożące nam niebezpieczeństwo przejścia tych skarbów w obce ręce uchylić jeno można, zwracając na nie powszechną uwagę i zachęcając ogół społeczeństwa do współudziału w akcyi ratunkowej. Przyczyni się do tego niezawodnie zwołany właśnie wiec.

**— »Lutnia« lwowska** wykona w niedzielę dnia 10 b. m. w kościele archikatedralnym kolendy w układzie Niewiadomskiego na sola, chóry i orkiestrę, o godz. 12 w południe.

**— Płonica we Lwowie.** W dniach 7 i 8 b. m. zgłoszono nowych przypadków płonicy 3 i 3, razem 6; wyzdrowiało 4 i 2, razem 6 osób. Zmarli: a) w leczeniu domowem dziewczynki lat 2 i 5; b) w leczeniu szpitalika św. Zofii dziewczynka 4-letnia.

**— Szkarlatyna.** Na posiedzeniu Rady miasta Lwowa w dniu 30 grudnia 1908 żalono się, iż mimo wszelkich wysiłków gminy nie można stłumić epidemii szkarlatyny w mieście, ponieważ w gminach podmiejskich choroba ta bywa tajona i ponieważ nadzór ze strony lekarzy rządowych w tych gminach jest niedostateczny.

W skutek tego Namiestnictwo w dniach 31 grudnia 1908 i 2 stycznia 1909 delegowało inspektorów sanitarnych do następujących miejscowości: Zniesienie, Zamarstynów, Kulparków, Sygniówka, Skniłów, Skniłówek i Lewandówka ad Biłohorszcze.

Wedle relacyi inspektorów sanitarnych w Zniesieniu z końcem grudnia 1908 było tylko dwu ozdrowieńców po szkarlatynie, w Zamarstynowie po trzechmiesięcznej przerwie w drugiej połowie grudnia ponownie rozszerzyła się płonica i sprawdzono ją u 5 chorych, w Kulparkowie zastano 4 ozdrowieńców, w Sygniówce 4 chorych. W Lewandówce ad Biłohorszcze wcale chorych na płonicę nie wykryto.

Natomiast znaczne rozszerzenie płonicy sprawdzono rzeczywiście w Skniłowie i Skniłówku, a to w skutek zatajenia choroby trojga dzieci w budynku szkolnym. W dniu 2 stycznia było jeszcze w obu gminach 20 chorych i ozdrowieńców, wobec czego zarządzono częstsze dojazdy lekarzy rządowych do tych gmin i wzbroniono wywozu środków spożywczych z chat zakażonych i eksponowano żandarma, celem przypilnowania zarządzeń sanitarnych; zarazem wdrożono dochodzenia, celem wyśledzenia winnych zatajenia choroby i zaniedbania nadzoru sanitarnego.

**— Izba Stowarzyszeń rękodzielniczych** donosi, że w dniu 19 lutego b. r. rozdane zostaną przez reprezentacyę miejską dwa wsparcia po pięćset koron z fundacyi jubileuszowej Leona XIII. dla podupadłych bez własnej winy majstrów rękodzielniczych, religii katolickiej, narodowości polskiej lub ruskiej. Pierwszeństwo do tych wsparć mają obywatele m. Lwowa zamieszkali we Lwowie.

Podania wnosić należy do Izby Stowarzyszeń rękodzielniczych pod adresem Rady miejskiej najpóźniej do 20 b. m.

**— Na »Bursy polskie«** im. Andrzeja hr. Potockiego nadesłano w dalszym ciągu do Kasy zaliczkowej następujące kwoty: Rachmil Kanarek, Skowierzyn p. Zbydniów 100 kor., Eliasz Kanarek, Zaleszany p. Zbydniów 30 kor. Razem 130 koron; — na listę dr. Brudzińskiego w Mikulińcach: Aleksander Batowski 25 hal., Leon Rogalski 25 hal., Emil Fischer 26 hal., Dymitr Czubaty 40 hal., Piotr Wrzask 40 hal., Henryk Buchowski 40 hal., Cichocki 40 hal., Katz Samuel 1 kor., Myślak 25 hal., Jan Anzewicz 20 hal., Cisło 20 hal., Aremuth 40 hal., Mund 40 hal., Stampel 30 hal., Swoboda 30 hal., Rogalski Wawrzyniec 20 hal., Franciszek Szafrański 60 hal., Zenon Garbiak 60 hal., Józef Kira 30 hal., Ignacy D. 25 hal., Teofil Z. 25 hal., M. 2 kor., N. N. 2 kor., N. K. 1 kor. Stanisław Głabowicz 60 hal., Ks. A. P. 50 hal., Ks. Grabowski 3 kor., Ignacy Stanisławczuk 40 hal., Józef S. 20 hal., Ignacy K. 20 hal., Dr. Brudziński 2 kor., Ludwik Brudziński 39 hal. Razem 20 kor.

**— Przejście na judaizm.** Jeden z tutejszych dzienników donosi, iż do lwowskiego magistratu wpłynęło w tych dniach podanie niejakiego Józefa Kozłowskiego, 14 letniego syna szewca, w którem tenże zawiadamia w myśl przepisów ustawy z r. 1868, iż przeszedł z obrz. rzym. kat. na judaizm. Co skłoniło chłopca do tego kroku, niewiadomo, gdyż w podaniu nie przytoczono żadnych powodów.

△ **Znaleziono:** banknot 20-koronowy; w teatrze miejskim srebrną bransoletkę; 13 losów węgierskich.

△ **Sprzeniewierzenie.** P. Antoni Jasielski doniósł wczoraj policyi, że niejaki Kazimierz Niedzielski, który pobrał na jego rzecz w Zakładzie kąpielowym w Pustomytach 125 koron, kwotę tę sprzeniewierzył i znikł ze Lwowa.

△ **Ofiary sportu saneczkowego.** W dniu wczorajszym zdarzyły się cztery nieszczęśliwe wypadki, spowodowane nieumiejętnem uprawianiem sportu saneczkowego. I tak: 14 letni Henryk Rewakowicz złamał lewą nogę w udzie, Zygmunt Slavik wybił sobie trzy zęby i okrwawił całą dolną szczękę, dwaj zaś inni chłopcy ciężko się potłukli. Wszystkich tych sportowców opatrzyło pogotowie Tow. ratunkowego.

△ **Topielica.** Identyczność topielicy, której zwłoki znaleziono onegdaj w sadzawce parku Kilińskiego, już stwierdzono. Była nią 19-l. Izabela P., która przygotowywała się prywatnie do matury seminaryalnej. Powód samobójstwa dotychczas jednak nie jest znany.

△ **Znikła bez śladu.** Jedenastoletnia Anna Jankowska, uczenica III klasy szkoły ludowej, wyszedłszy jeszcze przed pięciu tygodniami z domu swych opiekunów zamieszkałych przy ul. Rzeźnickiej l. 7, znikła od tegu czasu bez śladu.

Jankowska jest rozwinięta nad swój wiek, blondyna i ubrana była w granatowy płaszczyk i kapuzę.

△ **Nieostrożna jazda.** W ulicy Łyczakowskiej najechał wczoraj wieczorem jakiś woźnica, który zbiegł, na przechodzącego ulicą p. Władysława Nowaka, powalił go na ziemię, przyczem p. Nowak dostawszy się pod wóz, odniósł złamanie prawej nogi i znaczniejszą ranę w głowę. Rannego opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Kronika policyjna.** P. Maryanowi Lancowi, urzędnikowi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, skradziono wczoraj w pociągu, zdążającym z Krakowa do Lwowa, papierośnicę srebrną ze złotym monogramem, browning i 80 kor. gotówką.

✝ **Zmarli:** w Badenie pod Wiedniem, Willibald Prussnig, radca Dworu i prezydent sądu obwodowego, w 68 r. życia;

we Lwowie, Helena Marya Weissówna, nauczycielka muzyki, w 41 r. życia.

we Lwowie, Ferdynand Jung, emer. kontrolor poczt, w 63 r. życia;

**— Samobójstwo żołnierza na warcie.** We czwartek o godzinie 4 nad ranem odebrał sobie w Krakowie życie wystrzałem z karabinu szeregowiec 20 pp., Antoni Hołota, stojący na warcie w gmachu starostwa przy ul. Basztowej. Przyczyna samobójstwa nieznana.

**— Orkiestry w pułkach piechoty obrony krajowej.** Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, 1 pułk piechoty obrony krajowej, stojący załogą w Wiedniu, wystąpił wczoraj po raz pierwszy przy objęciu warty w Zamku Cesarskim z własną orkiestrą.

**— Samobójstwo żony profesora Uniwersytetu.** W Wiedniu rzuciła się onegdaj w zamiarze samobójczym z okna I piętra na bruk ulicy, 47 letnia żona profesora Uniwersytetu, dr. medycyny Felsenreicha i zginęła na miejscu. Przyczyna samobójstwa nieznana.

**— Międzynarodowy złodziej i oszust.** Przed kilku dniami przewieziono do sądu karnego w Wiedniu aresztowanego w Cannes rzekomego profesora Uniwersytetu „barona Pollaka“. Jest to jeden z najsprytniejszych hochstaplerów współczesnych czasów, znany w całym świecie jako stręczyciel małżeństw, złodziej wyrobów złotniczych, fałszerz wekslów i czeków pocztowych i wreszcie oszukańczy a zręczny hazardzista. Zamieszany on jest w nieskończoną ilość sensacyjnych, kryminalnych spraw, a niema miasta, gdzieby jego stopa nie postała, gdzieby jakiejś głośnej po sobie nie zostawił pamiątki. Prawdziwe jego nazwisko jest Maurycy Jerzy Guttmann; urodził się w Warszawie, liczy dziś zaś 38 lat życia. Pod tem też nazwiskiem znają go rozmaite kryminały w Europie; dziwną jest tylko rzeczą, iż pomimo takiej przeszłości, zawsze i wszędzie nowy teren do swych oszukańczych operacyj znajdował, i zawsze miał podostatkiem łatwowiernych ofiar, które lekkomyślnie w jego sieci wpadały. Przebieg jego życia jest ogromnie sensacyjny i awanturniczy. Jako młodzieniec studyował on prawo na heidelberskim Uniwersytecie, potem miał romans z jedną z artystek berlińskich, a gdy ten skończył się skandalicznie, uciekł i przeniósł się do Londynu. I tu odrazu wpadł w odmęty życia awanturniczego. Ponieważ cechowała go bystrość umysłu, spryt, spora doza bezczelności, a przytem wyglądał dystyngowanie i elegancko, wkręcić się zdołał w koła arystokratyczne, będące doskonałą atmosferą dla jego planów i machinacyj. W tym czasie należał w Londynie do na wielką skalę zorganizowanej bandy włamywaczy, operującej po bankach, kantorach wymiany i zakładach zastawniczych. Że jednak wkrótce część jego towarzyszy policya aresztowała, bojąc się o całość swej skóry, przeniósł się do Francyi. Przed 15 jednak laty przychwytano go na oszustwach w sali gry w Montecarlo i skazano na 5 lat więzienia za tę i poprzednie jeszcze sprawki. Tu wyszły także na jaw jego rozboje i szalbierstwa w Londynie i Paryżu. Wyszedłszy z więzienia powrócił do Paryża, lecz tu zaraz w następnym roku stanął przed sądem, oskarżony o ograbienie w jednej ze spelunek paryskich bogatego Rossyanina, hr. Boborykina, dokonane przy pomocy jakiejś kokoty. Odsiedziawszy karę 4 lat więzienia, zmienił teren; zamieszkał bowiem w Brukseli, lecz od tego czasu zaczął ostrożniej postępować. Tu poznawszy jakąś bogatą wdowę, wmówił w nią, że ją kocha, a że leciwej kobiecie podobał się bardzo, porozumienie wkrótce przyszło do skutku i naznaczono nawet dzień ślubu. Gdy jednak miano już jechać do kościoła, pokazało się, że narzeczony czmychnął, a z nim także 100.000 franków gotówki i biżuterye wartości 30.000 fr. W jakiś czas później wypłynął w Lyonie, sfałszowawszy tam czeki pocztowe na kwotę 30.000 fr. Następnie począł używać wywczasu w Wiedniu i tu widywano go bardzo często w teatrach i na koncertach — powszechnie zaś cieszył się reputacyą spokojnego a bogatego kapitalisty; był też dla swego dowcipu, ciętości w rozmowie i niezaprzeczonej inteligencyi rozrywany w kobiecych towarzystwach. Niedługo jednak spoczywał na laurach. W r. 1902 występowała w Wiedniu petersburska tancerka Zarina Walpole, kobieta niezwykłej piękności, posiadająca również także niezwykły majątek. Guttmann poznał się z nią i przedstawił się jako Jean Pay, dyrektor i główny akcyonaryusz teatru w Alkazar. Po jakimś czasie zaproponował jej małżeństwo i *engagement* do Hiszpanii. Artystka zgodziła się i oboje wyjechali, zatrzymując się po drodze w Medyolanie, gdzie Walpole miała parę występów zamówionych. Zajechali tu do pierwszorzędnego hotelu „Palace Hotel“, w dniu jednak, gdy artystka święciła tryumfy w teatrze, Guttmann zniknął, skradłszy jej 35.000 fr. gotówki i naszyjnik brylantowy wartości 350.000 fr.

Co on z temi ogromnemi sumami, jakie zdołał z swych ofiar wyeksploatować, robił, tego stanowczo jeszcze nie wykryło śledztwo. Sądzą jednak, że przegrywał wszystko w szulerniach, a gdy czuł już w kieszeni pustki, porzucał zielony stolik i szedł na nowe zdobycze. Wreszcie w Berlinie powinęła mu się noga stanowczo. Gdy bowiem począł tam płacić fałszywymi czekami, poznano się na tem i postanowiono go zaaresztować, Guttmann zwąchawszy co się święci, uciekł z Berlina i udał się do Cannes, lecz tu, na skutek listów gończych, w hotelu, gdzie zamieszkał, schwytany został, tym razem zdaje się już na stałe.

## Kronika prowincyonalna.

§ Pożar na dworcu kolejowym w Przemyślu. We środę, dnia 6 b. m., wybuchł na strychu gmachu stacyi kolejowej w Przemyślu pożar wskutek zajęcia się wiązania dachowego, przylegającego do komina. Pożar ugasiła jednak wkrótce miejscowa straż pożarna.

§ Zabójstwo. W Stojanowie, powiatu kamioneckiego, zabił onegdaj podczas sprzeczki 22-letni Hryć Batiuk swego szwagra Wasyla Batiuka, ugodziwszy go z całej siły pałką w głowę.

§ Ofiara alkoholu. Z Nowego Sącza donoszą: Izydor Lepaszko, portyer jednego z tutejszych hoteli, powróciwszy w poniedziałek rano po całonocnej pijatyce do hotelu, w stanie silnie podochoconym, przechylił się tak nieostrożnie przez baryerę ganku, iż runął z wysokości II. piętra na ziemię, odnosząc bardzo znaczne obrażenia wewnętrzne. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala powszechnego.

§ Straszna kara. Z Rawy donoszą: Włościanin Iwan Sołtys z Kamionki wołoskiej, niosąc onegdaj w towarzystwie włościanina M. Pukasa skradzione drzewo z lasu gminnego, poślizgnął się na gołoledzi i upadł tak nieszczęśliwie, iż przygnieciony ciężarem drzewa, na miejscu wyzionął ducha.

§ Śmiertelny wypadek zdarzył się onegdaj w Chrzanowie, w jednej z tamtejszych łaźni. Krawiec Markus Eisenberg przyszedłszy tam w stanie nietrzeźwym, wpadł do basenu z wrzącą wodą i odniósł tak znaczne poparzenia, że przewieziony do szpitala św. Łazarza w Krakowie, niebawem zakończył życie.

§ Śmierć pod kołami pociągu W Bołszowcu przejechał dnia 5 b. m. pociąg osobowy zarobnika Bazylego Iwańciowa, który w stanie pijanym szedł torem kolejowym. Iwańciów zginął na miejscu.

§ Zabójstwo. W jednym z domów rozpusty w Przemyślu wybuchła onegdaj w nocy między dwoma gośćmi, 19-letnim czeladnikiem ślusarskim Stanisławem Kawalcem i służącym przejezdnego panopticum Węgrem, Adlerem, kłótnia o dziewczynę, podczas której Kawalec ugodził tak silnie nożem swego przeciwnika w piersi, iż ten padł trupem na miejscu. Mordercę aresztowała policya.

## Kronika zagraniczna.

* Podróż napowietrzna z Ameryki do Europy. W Indyanopolis czynią obecnie przygotowania do podróży balonem z Ameryki do Europy. Żeglarze napowietrzni Karol Fischer i Jerzy Baumgarten zamówili już olbrzymi balon, a prócz tego zabierają z sobą kilka mniejszych, aby w razie potrzeby czerpać z nich gaz do wielkiego. W podróży towarzyszyć będzie śmiałym żeglarzom także parowiec, który w razie potrzeby ma im nieść pomoc.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z teatru.** *(aw)* Francya i cały jej dorobek cywilizacyjny miały zawsze w Polsce szczerych i bezwzględnych wielbicieli. Kurtuazya ta, ustalona wiekowemi tradycyami, przeszła widocznie w krew, w przyzwyczajenie.... Pietyzm nasz dla wszystkiego co nosi na sobie etykietę francuską, sprawił więc, że opłakujemy śmierć Wiktoryna Sardou niemal na równi z Paryżem, do czego dzielnie dopomaga nam scena lwowska, gdzie nazwisko tego wielkiego pisarza nie schodzi z afisza. Po „Madame Sans-Gêne“ ukazała się „Ćwiartka papieru“, po „Ćwiartce papieru“ pójdzie może „Rabagas“, i tak utworzy się w roku żałobnym cykl dzieł nieśmiertelnego Sardou, cykl, który znajdzie z pewnością większe powodzenie u publiczności, aniżeli wszystkie próby uczczenia pamięci Wyspiańskiego i Słowackiego.

Zapowiedzią spełnienia tej tak pochlebnej dla nas przepowiedni jest pojawiający się stale napis „kasa wysprzedana“, w którym tryumfuje Sardou, a o który nadarmo proszą autorzy polscy i ich literatura....

Pisząc niedawno o zgonie autora *„Les pattes de Mouche“*, przytoczyłem tam również dzieje tej komedyi wydobytej wczoraj z pod półwiekowego pyłu biblioteki teatralnej. Pozostaje mi więc tylko do omówienia pytanie, o ile widz dzisiejszy odczuwa brzemię lat ciężących na „Ćwiartce papieru“, której wiek bardzo poważny nasuwa mimowoli pewne wątpliwości w jej prawo istnienia na scenie.

W pierwszym, w drugim akcie daje się we znaki zamierzchła przeszłość sympatycznej zresztą staruszki, ostatni dopiero akt godzi nas z nią w zupełności. Rozbraja bowiem jej humor, werwa, wdzięk i ten niesłychany dar wyzyskania wszystkich atutów doskonale zawiązanej intrygi, która w rzeczywistości jest.... bańką mydlaną, maleńkiem głupstewkiem, przebranem jeno w królewskie szaty talentu autora.

„Ćwiartkę papieru“ grano zresztą w należytem tempie i bardzo poprawnie, co przyczyniło się niemało do wczorajszego sukcesu tej komedyi.

Z wykonawców, na pierwszem miejscu wymienić należy p. Bednarzewską, której najpiękniejsze zalety talentu — dar swobodnego prowadzenia dyalogu i umiejętnie podkreślany urok kobiecości — znalazły świetny swój wyraz w roli Zuzanny. P. Żelazowski rozgrzewał się stopniowo. W trzecim też akcie utrafił najlepiej w ton i charakter postaci Prospera Blocka, grając ją z właściwą tu werwą i elegancyą.

W epizodycznych, drugoplanowych rolach odznaczyli się: p. Fiszer, nieoceniony Thirion, p. Chmielińska jako Vanhove, p. Czaplińska w małej, lecz starannie opracowanej roli Teresy, wyborny jako Paweł p. Brzozowski, wreszcie p. Szobert (Bussonier), pp. Zielińska, Rybicka i i.

W „Ćwiartce papieru“ poznaliśmy także p. Natalię Borodziczową, artystkę teatru krakowskiego, która wybrała na pierwszy występ rolę Anieli. Wybór nie był trafny. Rola ta jest wogóle trudna, a tem trudniejsza dla artystki walczącej z tremą i nie obznajomionej jeszcze z tutejszą sceną i publicznością. Nie daje także sposobności do popisu, nie pozwala się rozegrać, wymagając natomiast zupełnego opanowania ruchów, skupienia i dyskretnej wyrazistości mimiki, czego brakowało właśnie grze p. Borodziczowej.

**»Świat słowiański«** wychodzący w Krakowie, w zeszycie za styczeń zawiera: „Kościół a Cerkiew w Galicyi wschodniej“ przez dr. L. Kolaukowskiego; „Primož Trubar“ przez Jerzego Nikodema; „Tołstoj o aneksyi Bośnii i Hercegowiny“ przez prof. dr. M. Zdziechowskiego; „Przesilenie bałkańskie“ przez dr. Z. Stefańskiego. Przegląd prasy słowiańskiej przynosi między innemi artykuł: „Paszkwil na Kraków i gotyk z *Narodnich Listów*“. Zamykają zeszyt rubryki stałe: recenzye i sprawozdania z dzieł, oraz wyczerpująca kronika politycznego i kulturalnego życia narodów słowiańskich. Do artykułu wstępnego dr. Kolaukowskiego dołączona jest opracowana przez autora „mapa kościelna Galicyi wschodniej“ z oznaczeniem kościołów, parafii i kaplic rzymsko- i grecko-katolickich w poszczególnych miejscowościach, dyecezyj rzymsko- i grecko-katolickich, oraz uwidocznieniem procentu ludności polskiej w powiatach Galicyi wschodniej.

**Koncert Jerzego Lalewicza** zapowiada się bardzo interesująco. Artysta zestawił bogaty program, który pozwoli ocenić wszystkie strony jego wirtuozowskiej sztuki. Porządek produkcyi jest następujący: 1) Bach-Tausig: Toccata i Fuga. 2) Beethoven: Sonata op. 111. 3) Schubert: Impromptu B-dur; Schumann: Toccata i Arabeska. 4) Chopin: Nokturn, G-dur, 2. Etudy, Polonez As-dur; 5) Brahms: Intermezzo Es-mol; d'Albert: Scherzo Fis-dur; Dvořak: Humoreska. 6) Liszt: Mazepa. — Dłuższa przerwa po 3-cim punkcie programu. Bilety w księgarni Gubrynowicza i Schmidta.

*(w)* **A. Kallas** „Wesoła Pani“ sztuka w 3 aktach. Kraków nakładem księgarni D. E. Friedleina 1909 i

„Pożegnanie“ nakład *Kuryera Lwowskiego*. 1908.

Bohaterką „Pożegnania“ jest kobieta młoda i piękna, artystka malarka rozkochana w swoim nauczycielu i duchowym doradcy, którego miłość wytrąca ją z równowagi życiowej. Jest to właściwie pół-człowiek, pół-dusza, przeżarta newrozą, ginąca w szponach życia nie opartego na żadnym fundamencie stałym i pewnym.

Autorka nie mówi nam nic o jej przeszłości, o środowisku, jakie wychowuje podobne jednostki, akcentując najsilniej te znamiona duszy, które przejawiają się w akcyi powieściowej pod postacią erotyzmu umysłowego, a raczej lubieżności. Pod tem też wrażeniem pozostaje czytelnik, który widzi tylko w bohaterce „Pożegnania“ szkodliwy zresztą w społeczeństwie typ rozegzaltowanej erotomanki, z ujmą wartości moralnej i literackiej książki p. A. Kallas.

Autorka ubiera również swoje pomysły w formę utworu scenicznego. Takim jest „Wesoła Pani“ sztuka w 3 aktach, osnuta na tle stosunków małomieszczańskich, które przenosi żywcem na grunt polski z francuskiej literatury bulwarowej. Przypuszczam bowiem, że osobista obserwacya życiowa nie dostarczyła p. A. Kallas tematu do tej sztuki. Na pierwszym jej planie widnieje „Wesoła para“ mecenasa Wawrzeckiego i jego żony, Janiny, która mimo całego sprytu, z jakim autorka przemyca ją do naszego piśmiennictwa, zalatuje cudzoziemskim rynsztokiem. Objawia on się szczególniej w charakterystyce Wawrzeckiego, a także Janiny, będącej typowym przykładem poziomu etycznego „Wesołej Pani“. Dogmatem jej jest użycie, czerpanie z krynic życia tyle rozkoszy, ile ono tylko dać może, bez względu na wartość tych wzruszeń, które płyną tu wyłącznie z źródeł pełnych błota i brudu.

Mąż Janiny daje jej zupełną wolność. Sam wyzuty z godności osobistej spogląda przez palce na wybryki żony, co gorsza buduje na nich ratunek swój od kryminału. Zdefraudował bowiem grosz publiczny i jedynem wyjściem jest dlań pomoc bogatego finansisty Bagieńskiego, który... nie odmawia mu jej za cenę wdzięków Janiny.

Rozmowa „Wesołego Męża“ z „Wesołą Żoną“ jest tak znamienna dla tonu ogólnego tej sztuki, że wartoby ją przytoczyć w całości. Janina pojmuje doskonale sytuacyę. Wie, do czego zmierza propozycya Wawrzeckiego, oburzenie swoje wyładowuje nawet w ośmiowierszowej tyradzie, godzi się jednak na wszystko, z myślą o nowych uciechach w objęciach malarza Drzewieckiego, który wynagrodzić jej powinien smutną rolę płatnej kochanki Bagieńskiego. Malarz zawodzi wszakże pokładane w nim nadzieje. Bo kiedy świat dowiedział się już o „poświęceniu“ Janiny i kornie uchylił czoła przed faworytą milionera, Drzewiecki odrzuca obiecującą propozycyę Janiny: „dzisiaj niczego ci nie odmówię“, i odwraca się z pogardą od tej, która pod wygodną firmą wesołej pani kryje niecność i próżność upośledzonego człowieka. Typ ten nie jest zresztą w sztuce p. Kallas odosobiony. Wszystkie niemal osoby tworzą środowisko o minimalnej wartości etycznej oddane *con amore* przez autorkę, która nie szczędziła niczego, aby tylko *milicu* Wawrzeckich, Bagieńskich i Słuckich znalazło swój jaskrawy i dosadny wyraz w akcyi i charakterystyce „Wesołej Pani“.

Pozatem sztuka p. Kallasowej napisana jest z dużym zasobem rutyny i znajomości sceny. Szkoda więc tem większa zdolności autorki, która mogłaby z większym pożytkiem pracować na niwie naszej literatury dramatycznej.

**Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.**

Dziś w sobotę o godz. pół do 8 wieczorem po raz siódmy „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach L. Falla.

W niedzielę o godz. pół do 4 po poł. po raz czwarty „20 dni kozy“, komedya w 3 aktach Hennequina i Vebera.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem 25-letni jubileusz Wł. Florjańskiego „Halka“, opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki, występ J. Korolewicz-Waydowej i Wł. Floryańskiego.

W poniedziałek po raz drugi „Ćwiartka papieru“, komedya w 3 aktach W. Sardou.

We wtorek po raz 22gi „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego, występ J. Korolewicz-Waydowej i T. Łowczyńskiego.

We środę po raz trzeci „Madame Sans-Gêne“, komedya w 4 aktach W. Sardou, z panią Siemaszkową w roli tytułowej i p. Feldmanem w roli Napoleona I.

We czwartek po raz drugi „Aida“ opera w czterech aktach Verdi'ego, występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Modesta Męcińskiego, art. op. król. w Sztokholmie.

W piątek po raz pierwszy „Balladyna“, tragedya w 5 aktach J. Słowackiego. Nowa wystawa.

W sobotę o godz. pół do 4 po poł. dla młodzieży szkolnej „Gwiazda Syberyi“ dramat w 4 aktach ze śpiewami Leopolda hr. Starzeńskiego.

**Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.**

W poniedziałek „Noc listopadowa“ dziesięć scen dram. St. Wyspiańskiego.

We wtorek „Małgorzatka“ kom. w 3ch akt. Davis'a i L. Lipschütza.

Środa „Ojciec i syn“ kom. w 3ch akt. G. Essmanna (popul.)

Czwartek „Małgorzatka“ i t. d.

Piątek „Wieczór trzech króli“ kom. w 5 akt. W. Szekspira.

Sobota „Dyabeł“ kom. w 3 akt. Fr. Molnara.

Niedziela o godz. 3 po poł. „Betlcem polskie“ Jasełka w 3ch akt. L. Rydla (popularne).

Wieczorem o godz. 7ej „Dyabeł“.

## Trzęsienie ziemi
### we Włoszech południowych.

**Parlament wobec katastrofy.**

Włoska Izba deputowanych zebrała się wczoraj. Sala posiedzeń i galerye były przepełnione. Przybyli także wszyscy ministrowie.

Natychmiast po otwarciu posiedzenia wygłosił prezydent mowę, której Izba wysłuchała stojąc. Mowę przerywał kilkakrotnie płacz poszczególnych posłów. Prezydent wspomniał o strasznej katastrofie, która nawiedziła Sycylię i Kalabryę; przedewszystkiem zaś wśród powszechnych oklasków wyraził podziękowania królestwu włoskim, jakoteż marynarce i żołnierzom włoskim, którzy brali udział w pracach ratunkowych, jakoteż wszystkim innym narodom, dzielącym żałobę Włoch. Huczne oklaski wywołała zapowiedź prezydenta, że Messyna i Reggio będą odbudowane.

Także prezydent ministrów Giolitti wśród oklasków Izby oświadczył, iż oba te miasta zostaną odbudowane i przyłączając się do wywodów przewodniczącego przedstawił projekty ustaw w sprawie zarządzeń na korzyść prowincyj, dotkniętych katastrofą. Poczem wybrano komisyę, która ma dziś zdać sprawę o tych projektach, poczem posiedzenie zamknięto.

Przedłożone projekty ustaw co do akcyi ratunkowej postanawiają, ażeby z nadwyżek budżetowych z r. 1907 i 1908 przeznaczyć 30 milionów lirów na potrzeby najnaglejsze, zaprowadzają 5 prc. dodatki do podatków na lata 1909 i 1910 na akcyę ratunkową, następnie zawierają szereg dalszych przepisów koniecznych wobec katastrofy, jako to: co do weryfikacyi zabitych, co do utworzenia nowych sądów i władz administracyjnych; w przedmiocie poboru rekrutów; przyznania rodzinom lub wojskowym, którzy podczas akcyi ratunkowej poniosili śmierć lub stali się niezdolnymi do pracy — emerytur podobnie, jak w razie wojny i t. p.

Wybraną też zostanie komisya do ułożenia przepisów budowlanych dla prowincyj, nawiedzonych przez trzęsienie ziemi.

**Z widowni katastrofy.**

W Messynie dalej toczą się prace około usuwania gruzów i umożliwienia egzystencyi ocalonym, a pozostałym na ruinach.

Deputowany Fulci dostał z powodu przestrachu w czasie katastrofy trzęsienia ziemi pomieszania zmysłów. Przesiaduje on dzień i noc na gruzach swego pałacu w Messynie i opowiada przechodniom, że żołnierze i strażnicy oddadzą mu jego brata.

W innem znowu miejscu stróżuje na ruinach domu swego stary obłąkany człowiek, pewien książę sycylijski, który w kilku minutach stracił całą rodzinę i majątek.

W Reggio podczas całej onegdajszej nocy ponawiało się trzęsienie ziemi i wyrządziło nowe szkody.

Generał Mazza telegrafuje do prezydenta ministrów, że w Reggio dokumenty i pieniądze instytucyj państwowych są nienaruszone. Połączenie kolejowe między Reggio a Neapolem będzie w ciągu trzech dni przywrócone.

Deputowany socyalistyczny Vergani telegrafuje z Reggio, że ludność ocalona zachowuje się zupełnie obojętnie wobec akcyi ratunkowej i składa wszystko na żołnierzy. Gdyby zaraz po katastrofie ocaleni jęli się pracy wspólnie z wojskiem, liczba ofiar zmalałaby była do połowy.

Do Palermo przywiózł statek około 200 okutych w kajdany bandytów, którzy rabowali trupy. Oprócz tego 77 bandytów rozstrzelano w Messynie na podstawie wyroku sądu wojennego.

**Społeczeństwo polskie wobec katastrofy.**

Najprzew. ks. Arcybiskup lwowski dr. Józef Bilczewski wydał dziś polecenie do wszystkich zarządców kościołów w Archidyecezyi, aby w jedną z najbliższych niedziel urządzili składkę na rzecz nieszczęśliwych ofiar trzęsienia ziemi w południowych Włoszech.

Z Krakowa donoszą: Kardynał ks. Puzyna zwrócił się do wszystkich zarządców kościołów, tak parafialnych jak zakonnych, ażeby w najbliższą niedzielę po kazaniu przedstawili straszną klęskę we Włoszech i zachęcili do składek na rzecz nieszczęśliwych ofiar, w niedzielę zaś d. 17 b. m. zbierali składki podczas sumy. Składki przeszle ks. Kardynał na ręce Ojca św.

Wydział krakowskiego Towarzystwa ratunkowego na odbytem wczoraj posiedzeniu zastanawiał się nad sprawą wysłania do Włoch oddziału ratunkowego, złożonego mniej więcej z 20 starszych medyków, wyszkolonych w służbie opatrunkowej, do szpitali włoskich celem pielęgnowania chorych, którzy odnieśli znaczne obrażenia ciała podczas trzęsienia ziemi w Kalabryi i Sycylii. Tych rannych, potrzebujących umiejętnego pielęgnowania lekarskiego, jest według dotychczasowych informacyj przeszło 30.000. Wypełniają oni szpitale i na szpitale przemienione budynki licznych instytucyj w Rzymie, Neapolu, Palermo, Catanii i innych miastach. Niepodobna przypuścić, ażeby Włosi byli w możności dostarczenia dostatecznej liczby sił lekarskich dla zaopatrywania takiego mnóstwa chorych. Pomoc więc ze strony młodzieży polskiej powinna sympatyczne znaleźć przyjęcie, a byłaby zalecenia godną zarówno z humanitarnych, jak narodowych względów. Zanim jednak taka ekspedycya wyruszyłaby, porozumie się prezes krakowskiego Towarzystwa ratunkowego profesor dr. Wicherkiewicz w drodze telegraficznej z ambasadą włoską w Wiedniu, a równocześnie zapyta lwowskiego Towarzystwa ratunkowego, czy w wyprawie tej zechce wziąć udział. Towarzystwo ratunkowe nie rozporządzając na ten cel finansowymi środkami, mającymi zresztą specyalne przeznaczenie, liczy na wydatną pomoc społeczeństwa polskiego, które nie poskąpi z pewnością szlachetnej i pięknej myśli materyalnego poparcia.

**Akcya filantropijna.**

Wyprawa wiedeńskiego Towarzystwa ratunkowego do Catanii przybyła wczoraj z trzema kuchniami polowemi i dwoma wozami środków żywności. Kuchnie te mogą dostarczyć codziennie jedzenia dla 24.000 osób. Wyprawa otrzymuje znaczne zasoby środków żywności z Tryestu i Rjeki.

Budapeszteńskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża ofiarowało 10.000 koron, a król grecki 10.000 franków na rzecz ofiar trzęsienia ziemi we Włoszech południowych.

29)

## O Cypryanie Norwidzie.

**Próba charakterystyki. Przyczynki do obrazu życia i prac poety, na podstawie źródeł rękopiśmiennych.**

(CZĘŚĆ DRUGA).

I.

**Za Oceanem.**

**(1854—1856).**

„....Wy co wart nie wiecie,
„Wy uwielbiacie, cenić nie
[umiecie“.
*C. Norwid. „Quidam“.*

„Pauzą w życiu“ nazwał Norwid w jednym z listów do Maryi Trembickiej, pobyt swój w Ameryce. I określił trafnie. Była to

pauza, która zbolałemu i rozgoryczonemu sercu miała przynieść ulgę, jeśli nie zapomnienie.

Czy przyniosła rzeczywiście? Chwilową ulgę — być może: zapomnienia — nigdy. Co najwyżej zbladła może jaskrawość tej rozpaczy, która go za ocean wygnała, ale rozpacz ta osiadła na duszy Norwida mgłą melancholii, której już nic później rozproszyć nie zdołało.

Jak przebył tę podróż? Szczegółów posiadamy o tem nie wiele, w jednym zaledwie liście do Bohdana Zaleskiego, pisanym wkrótce po powrocie z Ameryki, znajdujemy pewne o tej podróży wzmianki. Są też krótkie o niej napomknienia w listach pisanych z za Oceanu do Maryi Trembickiej, a z tych nie wielu słów możemy zaledwie powziąć wyobrażenie o stanie duszy dobrowolnego wygnańca.

„O, wierz mi, Pani — woła on — w liście wierszowanym do Maryi Trembickiej — że dla zabawki nie szuka się grobu na półokręgu przeciwległym globu!“

Wyjechał na okręcie żaglowym, w zimie, „w jednym tużurku“ — pisze do Bohdana Zaleskiego,[1]) z dwoma napoleonami w kieszeni. Wyjechał — bo na świecie całym zabrakło mu miejsca, „ażeby wysłuchać się“, — a w klasztorze zabrakło mu celi zakonnej, więc wybrał się „na ziemię bez historycznej wszechstronności“.[2])

Podróż trwała dni 62, w ciągu których

„Dnie były głodu, pragnienia i inne,
Dnie moru, dzieci konały niewinne,
Dla mleka matek, które niewczas psowa.
Widziałem także okręty rozbite,
I twarze majtków wątpiących o naszym;
Widziałem marność ludzką tak jak nigdy!...[3])

O tych okrętach rozbitych pisze również do Bohdana Zaleskiego: „Kiedy tam płynąłem, widziałem na własne oczy dwa okręty rozbite, ze strzaskanym poprzecznikiem masztu naszego, z czterema pogrzebami obok, — z cztery razy zdartemi żaglami....“ [4])

Ale widoku tej „marności ludzkiej“ było mu potrzeba. Objawiła mu się ona „bez kłamstwa, w prawdzie nagiej“. Była to „naiwność-nicości, bez dekoracyi cnót, wiary, mądrości“; była szczerość, bo kto „na tej łupinie orzecha dał komu lepszego chleba złamek, lub jak się masz, to był odłamek chleba lub jak się masz“.

W tem poczuciu marności i nicości egzystencyi ludzkiej, zrozpaczona dusza poety szukała ulgi, zapomnienia, „znużenia ostatecznego“. I w tem znużeniu po ciężkiej, pełnej nędzy i niebezpieczeństw podróży, znalazł się Norwid na drugiej świata półkuli. Wkrótce po wylądowaniu — pisze on do Zaleskiego — „kawałeczek maleńki drzewa rani mi palec prawej ręki i o mało całkiem nie niweczy człowieka“. Było to — opowiada w tymże iiście — drzewo jadowite, „które między dwie kości weszło i tam rozkładać się musiało, aby wyjść z ciała, że leżałem niezdatny do niczego jęcząc. Ludzie nieznani i ubodzy, którzy na tymże poznali mię okręcie, na którym płynąłem, przyszli do mnie prosząc, ażebym u nich leżał i wyzdrowienia czekał. Przyjąłem, — choroba długo trwała, myślano, że trzeba główny palec ręki prawej uciąć, to jest, całą sztukę mechaniczną, jaką umiem“.[5])

Chorował długo: „parę miesięcy nic robić nie mogłem“, — pisze do Maryi Trembickiej.[6]) Miał przytułek u tych „ludzi nieznanych i ubogich“, a „kiedy wyzdrowiałem — opowiada dalej Bohdanowi — widząc, że usługują mi, a sami (co zwyczaj tam u ubogich) myją posadzkę co tydzień, ażeby być w udziale ich prostoty szanownej, myłem posadzkę i chodziłem boso, bawiąc się z ich dziećmi“.[7])

Wyzdrowiawszy i uczuwszy się po za obrębem niebezpieczeństwa utraty ręki, po raz piarwszy od lat dawnych doznał Norwid prewdziwej ulgi, niemal rozkoszy. „Skoro — pisze do Zaleskiego — rękę moją prawą zachował mi Bóg, w dniach pierwszych kiedy rysować mogłem, uczułem, że nic mi nie brak, że jestem bogaty!... Człowiek, kiedy niebezpieczeństwa prawdziwego ujdzie, dopiero wie, co jest dar Boży....“ [8])

Jak się urządził w Nowym Yorku? „Mam — pisze do Maryi Trembickiej,[9]) — atelier z widokiem na cmentarz — także mały ogródek w domu — w miesiące gorące — jak dziś [10]) kolibry z południa przylatują i krążą około kwiatów. — Znam — dodaje — jednego artystę, nie bardzo i cenionego na świecie i u siebie, któremu za rysunek tej wielkości, co pół tego listu płacą 20 franków na monetę francuską, — przy drożyźnie więc tutejszej może żyć i innym być użyteczny, a jest komu — i to mu zastępuje całą historyę serca.... jest w tem wielki dramat“.

Dla nas, którzy poznaliśmy już historyę tego serca, krwawionego nieustannie nieszczęśliwą miłością dla świetnej pani Kalergis, dramat ten jest rzeczywiście przejmujący i rozumiemy całą rozpacz zawartą w następnych słowach tegoż listu:

„Gdyby kobieta *świata* jednym końcem trzewiczka atłasowego dotknęła tej sfery życia, — zrozumiałaby, co jest cały dramat smutnej i świetnej jej historyi“.

W epoce tej piękna pani Kalergis, owa „kobieta świata“, przebiegała Europę wśród hołdów najpierwszych znakomitości i wielkości ówczesnych, roztaczając wszędzie, gdziekolwiek się ukazała, w Petersburgu, czy Warszawie. w Wiedniu, Baden-Baden, Berlinie czy Paryżu, nieprzemożony wdzięk swej osoby, piękności i rozumu. I nie śniło się jej nawet zapewne, że za Oceanem, na drugiej półkuli świata, marnieje w tęsknocie za nią, wśród ostatecznego niemal niedostatku, niepospolity umysł i szlachetne serce! — W tem tkwił rzeczywiście wielki, niezwykły dramat. — Zaiste, myśl się wzdryga, gdy chce się wgłębić w tajniki zbolałej duszy poety-artysty, który w przystępie rozpaczy rzucił się w dal, w obce społeczeństwo, które — jak sam pisał później do Maryi Trembickiej „najzupełniej mu było przeciwne“, pogrążył się „w sieroctwie, w którem go nikt nie znał i w którem nie mógł myśleć o niczem więcej, tylko o każdym dniu codziennego chleba i zdrowia i pracy“. Praca rąk własnych — pisał wprawdzie — to prawdziwa poezya, lecz zarazem użalał się, że sił, nie oszczędzonych dawniej ma nie wiele, „bo muskuły i nerwy zupełnie zniszczone, bo jest radykalnie i absolutnie opuszczony“.

Z początku jednak, zdaje się, zarobku w Ameryce mu nie brakło. Wnet po odzyskaniu zdrowia, malował dla kapitana okrętu *Black-Warrior* (czarny rycerz), część do kajuty okrętu, który chodzi z New York do Hawanny. Zarobek ten i inne pierwsze roboty pokryły sumkę, jaką był winien swoim gospodarzom, u których znalazł przytułek.

Modelował następnie dla rzeźbiarza płaskorzeźby, ale za nie — dodaje — „nic mi nie zapłacono“.

Wszedł jednak wkrótce do redakcyi „Almanachu Expozycyi Universalnej“ i za rysunki jej dostarczane, płacono mu od 25 do 30 franków dziennie. „Ten rodzaj roboty — gdybym go mógł był ustalić, przez osiedlenie się w Ameryce, dałby mi pozycyę, — ale na to trzeba było albo mieć dom, to jest ożenić się i ustalić, — albo należeć do sekty jakiej, — inaczej odbyt niestały, publiczność niestała“.

I wnet dodaje:

„Nie mogłem drugiego przez wiarę“.
„Nie mogłem pierwszego przez nadzieję i miłość“.

Te ostatnie słowa mogłyby służyć za dowód, że Norwid, wierny w swem uczuciu dla pani Maryi Kalergis, nie mógł się jeszcze pozbyć nadziei i dla niej wyrzekał się domu, rodziny i możności dobrobytu w Ameryce. W każdym razie była to już nadzieja wbrew wszelkiej nadziei.

W listach do Maryi Trembickiej, pisanych z za Oceanu a wydrukowanych w Tomie VIII „Chimery“ nie brak zresztą dowodów, że nieszczęśliwa ta miłość nie przestawała ani na chwilę gnębić serca poety. Natomiast o jego zajęciach i pracach przedsiębranych w Ameryce nie znajdujemy prawie żadnych w tych listach szczegółów. Dowiadujemy się tylko, że „rzeźbił krucyfiks z bukszpanu“, że wnętrze swej izdebki ozdobił „bas reliefem *en grisaille*, przedstawiającym różne sceny ze starożytnej i nowożytnej historyi“, dodając do tego „medaliony mężów wielkich, ale podług znajomych i przyjaciół: August Cieszkowski jak Sokrates, kto inny jak Plato, kto inny jak Aleksander, kto inny jak Safo“. „Kiedy piękny dzień — pisze dalej — cieszy mnie to bardzo, że w sypialnej izbie mam okno w suficie i że światło zgasiwszy, gwiazdy najwyższe widzę, a są tu już takie, których nie widać w Europie. Oto jest co mnie cieszy....“

Znajdujemy też w tych listach wzmianki o powieściach Eugeniusza Sue i pani George Sand, które Norwid wówczas czytał z pewnem, jak przyznaje, zadowoleniem. Była to lektura zupełnie dla niego nowa. „Nigdy w życiu mojem — pisze — całego żadnego (romansu) nie mogłem był doczytać. — któryś więc do ostatniej kartki wychyliwszy, zdało mi się to być czemś szczególniejszem w historyi myśli mojej“. Myśl ta zresztą zasnuta ciągle mgłą rozpaczliwej goryczy. Przez tę mgłę patrząc, osądza surowo całe społeczeństwo ludzkie. Jest to epoka, w której „bogaci złotem zamykają je, albo trwonią, bogaci talentem podobnież zwykli postępować. Żeby Dant dziś się znalazł, zamiast piórem przechodzić czyściec, piekło i niebo, stopamiby pierwsze dwa przemierzył, a na trzeciego progu ukląkłby statuą grobową. O Francesce słyszałby jak o znajomem sobie sercu — Beatrycze znałby zbliska — byłby więc człowiekiem pospolitym, nie byłby Dantem, byłby oto tak sobie“. W takiej epoce od żadnego poety nie można wymagać „skończoności spokojnej i zupełnej, a należy szanować taką społeczność jak francuska, która ma przynajmniej „pewną siłę rozsądku publicznego“, bo nie nazywa Alfreda de Musset „zdrajcą dlatego, że o kilku głupstwach powiedział, że są głupstwa“ i która takiemu talentowi jak on pozwoliła się „umieścić“, „inaczej bowiem byłby sobie i publiczności więcej zadłużonym“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*Adam Krechowiecki.*

[1]) Mss.
[2]) Z listu do Maryi Trembickiej. „Chimera“. Tom VIII., str. 370.
[3]) L. c. str. 363.
[4]) Mss.
[5]) Mss.
[6]) Chimera. T. VIII., str. 368.
[7]) Mss.
[8]) Mss.
[9]) „Chimera“. Tom VIII., str. 364.
[10]) List pisany w kwietniu 1853.

# OSTATNIA POCZTA.

* Komisya taryfowa Sejmu węgierskiego powzięła ważną decyzyę. Postanowiła mianowicie, aby pochodząca z galicyjskich stacyj ropa do celów opałowych miała bonifikacyę taryfową według klasy C) tylko do końca roku 1909.

= Z *Fremdenblattu* dowiadujemy się, że wedle wieści obiegających koła parlamentarne, jako pewnik, zostanie Izba posłów zwołaną na dzień 20 b. m.

= Jeden z dzienników budapeszteńskich podał wiadomość o projektowanym zamachu na królestwo hiszpańskich podczas ich pobytu przed kilku miesiącami na polowaniu u Najd. Arcyksięcia Fryderyka. Cała ta wiadomość jak stwierdza *Węgierskie Biuro Krespondencyjne,* jest zupełnie zmyślona.

= *Reichsanzeiger* berliński ogłasza następujące oświadczenie: Dnia 2 stycznia cesarz, jak corocznie miał konferencyę z generałami, którzy przybyli z życzeniami noworocznemi. Wywody cesarza na tej konferencyi nie były przeznaczone dla publiczności i nie powinny też być przedmiotem publicznej krytyki. Mimo to dostały się o tych wywodach wiadomości do pism. Wobec ataków prasy zagranicznej stwierdzamy, że konferencya ta odnosiła się wyłącznie do spraw wojskowych. Omawiając doświadczenia taktyczne poczynione podczas ostatnich wielkich ćwiczeń, cesarz wskazał na artykuł, który się niedawno pojawił, o sposobach prowadzenia nowoczesnych wojen i nowoczesnych pojęciach wojskowych. Myśli polityczne, zawarte w tym artykule, nie wchodziły wcale w zakres wywodów cesarza.

= Wedle wiadomości z Rzymu angielscy królestwo przybędą w lutym *incognito* do Rzymu, w marcu zaś ma przybyć car; usposobienie ludności względem cara jest obecnie przychylne, dzięki odważnej i wydatnej pomocy, jaką marynarze rossyjscy okazali przy katastrofie w Messynie.

= Do *Frankfurter Ztg.* donoszą z Paryża, że po długich rokowaniach zawarł rząd rossyjski z konsorcyum francuskiem umowę w sprawie 4 i pół procentowej pożyczki w sumie 1.350,000.000 franków; z tej sumy 1.200,000.000 ma być wydanych w Paryżu, a 150,000.000 w Anglii, a to w dniu 22 b. m. po kursie 85·50. W pożyczce bierze także udział Holandya. Ostateczne podpisanie umowy co do podjęcia tej pożyczki nastąpi dopiero w dniach najbliższych w Petersburgu.

= *Pet. Ag. tel.* donosi z Teheranu, że książę Ferman-Ferma został gubernatorem Ispahanu.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń,** 9 stycznia. Najj. Pan zamianował generała kawaleryi Uexküll-Gyllenbanda kapitanem przybocznej gwardyi.

**Wiedeń,** 9 stycznia. Korespondent *Now. Wremieni* Berezowski został ze względów porządku publicznego wydalony z Austryi i wyjechał wczoraj do Neapolu.

**Wiedeń,** 9 stycznia. Sejm dolno-austryacki uchwalił 10.000 kor. dla ofiar trzęsienia ziemi w Sycylii.

**Praga,** 9 stycznia. Dyrekcya policyi oświadczyła, że nie zarządziła konfiskaty żadnego telegramu z Belgradu do młodzieży narodowo-radykalnej, ani też nic jej o takiej konfiskacie nie wiadomo. Na jutro nie obawiają się większych rozruchów tembardziej, że na wczorajszej konferencyi u burmistrza, w której wzięli udział posłowie z Pragi i przedstawiciele kół interesowanych, wyrażono nadzieję, że ludność zachowa się spokojnie. Poczyniono jednak wszelkie zarządzenia celem utrzymania spokoju.

**Praga,** 9 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej odczytano pismo Izby handlowo-przemysłowej z zawiadomieniem, iż poczyniła ona u Rządu i parlamentarnego klubu narodowego kroki, aby bumel studentów niemieckich przenieść z Przykopów na inne miejsce. Izba prosi, aby Rada miejska poparła tę sprawę. Rada przyjęła do wiadomości pismo i wyraziła nadzieję, że w czasie rokowań nad tą sprawą w Pradze zachowany będzie spokój.

**Poznań,** 9 stycznia. *(Tel. pryw.).* W wyborze do sejmu prowincyonalnego w Ostrowie z powiatów ostrowskiego i odolańskiego zwyciężyli Polacy 12 głosami przeciw 7 niemieckim.

**Rzym,** 9 stycznia. Królewskim dekretem zaprowadzono w okręgu Messyny stan oblężenia.

**Paryż,** 9 stycznia. Z pociągu towarowego Paryż-Lyon skradziono worek z papierami wartościowymi w sumie miliona franków. Powiadomiono wszystkie banki o tej kradzieży.

**Waszyngton,** 9 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby reprezentantów omawiano orędzie prezydenta Roosevelta i wystąpiono przeciw twierdzeniu, jakoby kongres dlatego skreślił niektóre pozycye z budżetu tajnej policyi, że wielu członków obawia się tej policyi. Komisya uprosiła była Izbę, aby zwróciła się do prezydenta o wyjaśnienie tego ustępu orędzia. Prezydent odpowiedział, że mowy wygłoszone w Izbie są najlepszem wytłumaczeniem. Komisya uznała tę odpowiedź za niedostateczną i postanowiła by już nie reagować na to orędzie. Głównie interesowany jest senator Tilman, którego nazwisko łączą z rozmaitymi interesami wątpliwej natury. Ma on w poniedziałek w senacie odpowiedzieć na te ataki.

## Sprawy wschodnie.

**Konstantynopol,** 9 stycznia. W kilku okolicach Małej Azyi panuje głód. Wiele osób zmarło skutkiem tej klęski.

**Konstantynopol,** 9 stycznia. Gdy *Tanin* stwierdza, że wiadomość o wizycie króla Edwarda w Konstantynopolu dotychczas jeszcze nie jest pewna, to *Jeni Gazetta* dowiaduje się, jak twierdzi ze źródła autentycznego, że król angielski istotnie przybędzie, wyraził jednak życzenie, aby nie było uroczystego przyjęcia. Mimo to Turcy życzenia tego nie uwzględnią, a przyjęcie pozostawi w tyle wszystko, co dotychczas w tym rodzaju bywało.

**Konstantynopol,** 9 stycznia. *Turqui* dowiaduje się z kompetentnego źródła, że angielscy królestwo, wracając z Aten w drugiej połowie lutego, przybędą tu i zabawią dni siedm. Dwaj synowie sułtana, wielki wezyr, jakoteż członkowie senatu i Izby powitają dostojnych gości na eskadrze tureckiej, na morzu Egejskiem, sułtan zaś na osobnym jachcie powita gości na morzu Marmara. — Z Konstantynopola król angielski pojedzie do Egiptu i Jerozolimy, poczem przez Paryż wróci do Londynu.

**Londyn,** 9 stycznia. *Daily Chronicle* odpiera zarzuty, czynione przez część austryackiej prasy Anglii, i twierdzi, że nigdzie nie wywołałoby to większego zadowolenia, niż w Anglii, gdyby Austro-Węgry znalazły sposób zażegnania obecnego przesilenia na Bałkanach.

## Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

**Warszawa,** 9 stycznia. *(Tel. pryw.)* Redakcya miesięcznika *Patryotyzm polski przemysłowy* donosi dziennikom, że zawiązała już odpowiednie stosunki z Turcyą w celu otwarcia pola zbytu dla przemysłu polskiego. Transport przez Odessę jest ułatwiony i niedrogi. Wyroby polskie mogłyby skutecznie współzawodniczyć z niemieckimi i innymi, co do których już obecnie rozwinięto akcyę konkurencyjną.

**Warszawa,** 9 stycznia. *(Tel. pryw.).* Zamordowana onegdaj w Nurcu hrabina Ronikierowa, liczyła lat 70. Mieszkała ona w ostatnim czasie stale w swym majątku. Znaleziono ją onegdaj o godz. 6 z rana na podłodze w jej pokoju z siedmioma ranami na głowie i szyi, zadanemi toporem. Morderstwa dokonał człowiek, stojący blisko hrabiny, w celach rabunku, zdołał jednak zrabować tylko 30 rubli, które hrabina miała przy sobie za gorsem.

**Petersburg,** 9 stycznia. *(Tel. pr.).* Przedsiębiorca Zirko, który budował kolej Orembursko-Taszkencką, wytoczył przez adwokata Winawera, b. posła, skargę rządowi o 510.000 rubli. Sprawa ta odsłoni wiele ciekawych szczegółów z historyi budowy tej kolei.

Odpowiedzialny redaktor:
**Adam Krechowiecki.**

**CUKIERNIA** pod **„Wozem Drzymały“** otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

**WŁADYSŁAWA PODHALICZA**

**Lwów, ul. Akademicka l. 5,**

**(obok Magazynu Wnych Schayerów)**

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstaranniej. Z prowincyi zamówienia odwrotnie i tanio.

## NADESŁANE.

**Dr. Eugeniusz Doliński**

b. sekundaryusz Szpitala dla dzieci im. św. Zofii i b. I-szy sekundaryusz Szpitala powszechnego, ordynuje od 3—5 przy ul. św. Mikołaja l. 8.

**WILLA**

**w Zakopanem**

o kilkunastu pokojach, kilku werandach i balkonach, na jednej z głównych ulic, z obszernym placem i ogrodem, z całem urządzeniem (także na zimę)

**do sprzedania.**

Bliższa wiadomość w redakcyi »Gazety Lwowskiej«, (od godz. 12—2).

Utrzymuje na składzie

**czasopisma zagraniczne**

FRANCUSKIE:
Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Théatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasie.

WŁOSKIE:
L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:
Strana, Szut (humorystyczny). Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.

ANGIELSKIE:
Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.

**Sokołowskiego**

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

DOM BANKOWY

**Sokal i Lilien**

na czas przebudowy własnego domu przeniósł swe biura do LOKALU

**obok Kawiarni Wiedeńskiej**

przy ul. Kilińskiego.

**Bracia Tercyarze św. Franciszka**

**Przytulisko ubogich**

**Lwów, ul. Kleparowska 15.**

Wyplatanie, politurowanie i naprawa mebli giętych. — Słomianki. — Norwegskie łóżka składane.

Wózek transportowy zabiera meble i odwozi zreperowane.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9 stycznia 1909.

**Hotel George'a.**

PP. hr. F. Wolański z Rzepiniec, hr. W. Dzieduszycki z Jezupola, hr. A. Konarska z Radłowa, hr. A. Zamoyska z Wysocka, M. Tustanowski z Podmichałowic, A. Garapich z Zagórza, F. Gniewosz z Nowosielec, H. Prek z Łuki, W. Wiktor z Woli, A. Lisowiecki z Niegłowic, M. Tyszkiewicz z Kijowa, A. Załutyński z Kijowa, dr. J. Rosner z Białej.

**Hotel Victoria.**

PP. W. Weismann ze Słowity, B. Polański z Komarnik.

**Hotel pod Trzema Koronami.**

PP. J. Kintzi z Remenowa, B. Stanek z Wejciechowic.

**Hotel Europejski.**

PP. M. Komarnicki z Jarosławic, B. Osuchowski z Wiśniowczyka, W. Nowicki z Bortnik, F. Skarzyński z Szwejkowa.

**Hotel Imperial.**

PP. G. Szaszkiewicz z Rzemienia, hr. J. Lubieńska z Warszawy, E. Głowacka z Liśniowiec, J. Jahn z Pragi

## CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 9 stycznia

| | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|
| | walutą koron. | | | |
| | K | h | K | h |
| **I. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) | 560 | — | 567 | — |
| Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.) | 370 | — | 390 | — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) | 545 | — | 552 | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. | 410 | — | — | — |
| **II. Listy zastawne za 100 kor.** | | | | |
| Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr. | 109 | 50 | 110 | 20 |
| „ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l. | 99 | — | 99 | 70 |
| „ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k. | 92 | 80 | 93 | 50 |
| „ kra. 4½ pr. „ los w 51 l. | 100 | — | 100 | 70 |
| „ „ 4 pr. „ los w 57 l. | 93 | 20 | 93 | 90 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya) | 96 | 50 | — | — |
| Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat | 96 | 50 | — | — |
| 4 pr. los w 56 lat | 92 | 30 | 93 | — |
| **III. Obligi za 100 kor.** | | | | |
| Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a. | 97 | 30 | 98 | — |
| Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a. | 100 | 50 | 101 | 20 |
| Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.) | — | — | — | — |
| „ „ „ 4½ pr. (3 em.) | 99 | 70 | 100 | 40 |
| „ „ „ 4 pr. (4 em.) | 93 | — | 93 | 70 |
| Kol. lokalne dtto 4 pr. | 93 | — | 93 | 70 |
| Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893 | 94 | — | 94 | 70 |
| Pożyczka m. Lwowa 4 pr. | 90 | — | 90 | 70 |
| „ „ „ 4 konwers. | 91 | 30 | 92 | — |
| **IV. Losy.** | | | | |
| M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) | 108 | — | 110 | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 11 | 30 | 11 | 38 |
| 20 frankówka | 19 | 04 | 19 | 20 |
| 100 rubli rossyjskich srebrnych | 249 | 50 | 251 | 50 |
| „ „ „ papierowych | 250 | — | 252 | — |
| 100 marek niemieckich | 117 | — | 117 | 40 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 stycznia 1908

| Koronowa waluta. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 94·10 | 94·30 |
| styczeń-lipiec | 94·10 | 94·30 |
| Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień | 97·— | 97·20 |
| kwiecień-październik | 97·— | 97·20 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr. | —·— | —·— |
| „ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr. | 151·10 | 155·10 |
| „ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. | 208·50 | 212·50 |
| „ „ „ 1864 po 100 zł. | 263·— | 267·— |
| „ „ „ 1864 po 50 zł. | 263·— | 267·— |
| Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr. | 291·25 | 292·25 |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 114·60 | 114·80 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr. | 94·20 | 94·40 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 95·65 | 96·65 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 113·15 | 114·15 |
| Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye) | 452·— | 454·— |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr. | 117·40 | 118·40 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk (ostemp. akcye) | 94·— | 95·— |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr. | 94·50 | 95·50 |
| **Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).** | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 103·85 | 104·85 |
| w złocie za 200 zł. 5 pr. | 121·10 | 122·10 |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 95·50 | 96·50 |
| Kol. Czeskiej emisz. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 95·— | 96·— |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc. | 96·— | 97·— |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.) | 96·25 | 97·25 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. | 96·— | 97·— |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc. | 96·— | 97·— |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc. | 96·25 | 97·25 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc. | 96·25 | 97·25 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc. | 96·— | 97·— |
| Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr. | 94·10 | 95·50 |
| Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. | 95·— | 96·— |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr. | 95·90 | 96·90 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. | 114·— | 115·— |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. | 109·20 | 109·40 |
| „ „ „ w wal. kor. 4 pr. | 90·90 | 91·10 |
| „ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. | 140·— | 144·— |
| „ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 184·25 | 188·25 |
| „ „ „ 50 zł. (100 kor.) | 184·25 | 188·25 |
| **E. Obligacye indemnizacyjne.** | | |
| Kroacyi i Slawonii | 93·50 | 94·50 |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 92·55 | 93·55 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 103·20 | 104·20 |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. | 93·— | 94·— |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. | 101·50 | 102·50 |
| Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. | 93·50 | 94·50 |
| Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. | 97·20 | 98·20 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr. | 90·25 | 91·25 |
| Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr. | —·— | —·— |
| Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 89·— | 95·— |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | 172·— | 173·— |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.) | | |
| Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr. | —·— | —·— |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr. | 94·10 | 95·10 |
| „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 264·50 | 270·50 |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 260·— | 266·— |
| Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 100·70 | —·— |
| „ „ „ „ „ 4 pr. | 94·75 | 95·75 |
| Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 109·75 | 110·25 |
| „ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. | 99·— | 99·35 |
| „ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. | 93·— | 94·— |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 91·60 | 92·60 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat | 97·— | 98·— |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 96·35 | 97·85 |
| Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne | 100·— | 101·— |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr. | 99·75 | 100·75 |
| Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr. | 93·— | 94·— |
| Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. | 97·50 | 98·50 |
| „ „ „ 50 lat w. k. 4 pr. | 98·75 | 99·— |
| **H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.** | | |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. | 111·— | 112·— |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr. | 111·— | 112·— |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. | 87·35 | 88·35 |
| Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 93·50 | 94·50 |
| Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. | —·— | —·— |
| Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr. | 101·75 | 102·75 |
| „ „ „ „ 1890 „ 4 pr. | 98·75 | —·— |
| **J. Losy (za sztukę).** | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 19·85 | 21·85 |
| Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł. | 469·— | 479·— |
| Clary 40 zł. m. k. | 142·— | 152·— |
| Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. | 98·— | 108·— |
| Losy miasta Krakowa 20 zł. | 95·— | 105·— |
| Pożyczka miasta Lublany 20 zł. | 66·— | 72·— |
| Palfy 40 zł. m. k. | 195·— | 205·— |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 50·75 | 54·75 |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 26·60 | 28·60 |
| Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. | 66·— | 70·— |
| Salma 40 zł. m. k. | 235·— | 245·— |
| Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. | 99·— | 100·— |
| **K. Akcye banków (za sztukę).** | | |
| Banku Anglo-Austr. 240 kor. | 287·— | 288·— |
| Peszt. Banku handl. 500 zł. | 3343·— | 3350·— |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | 612·25 | 613·25 |
| Węg. Banku kredyt. 200 zł. | 713·50 | 714·50 |
| Dolno austr. tow. esk. 400 kor. | 567·— | 571·— |
| Galic. banku hip. 200 zł. | 561·— | 565·— |
| „ „ dla han. i przem. 200 zł. | 380·— | 400·— |
| Banku dla krajów koronnych 200 zł. | 413·20 | 419·20 |
| „ Austro-węg. 1400 kor. | 1727·— | 1737·— |
| „ Związku (Unionbank) 200 zł. | 517·— | 518·— |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 245·— | 246·— |
| Zivnosteńska banka 100 zł. | 242·— | 242·75 |
| **L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.** | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. | 416·— | 450·— |
| „ „ „ akcye zakład. 200 zł. | 396·— | 420·— |
| Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. | 4950·— | 4970·— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | 415·— | 425·— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 540·— | 544·— |
| „ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor. | 350·— | 360·— |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 885·— | 895·— |
| **M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.** | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 695·— | 705·— |
| Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. | 546·— | 556·— |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 623·50 | 624·50 |
| Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. | 2372·— | 2382·— |
| Schodnicy 500 kor. | 422·— | 432·— |
| Tureck. zarz. tytoniu 500 franków | 296·— | 299·— |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 372·50 | 375·— |
| **N. Weksle.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | —·— | —·— |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 239·55 | 239·85 |
| Paryż za 100 franków | 95·50 | 95·62½ |
| Petersburg za 100 rubli 5½ pr. | 250·50 | 251·— |
| Niemieckie banki | 117·02½ | 117·27½ |
| Włoskie banki | 95·15 | 95·30 |
| Francuskie banki | —·— | —·— |
| Szwajcarskie banki | 95·37½ | 95·52½ |
| **O. Waluty.** | | |
| Dukat cesarski | 11·35 | 11·39 |
| Austr.-węg. 8 guld. złota moneta | —·— | —·— |
| 20-frankówka | 19·08½ | 19·11½ |
| 20-markówka | 23·45 | 23·50 |
| Rossyjski półimperyał | —·— | —·— |
| Niem. banknoty za 100 marek | 117·05 | 117·25 |
| Włoskie banknoty za 100 lir. | 95·15 | 95·40 |
| Ruble | 2·50¼ | 2·51¼ |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. cz. E. V. 6259/7 (7) (137 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Matyldy Mendelsohn, właścicielki realności w Drohobyczu, odbędzie się dnia 4 lutego 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 81 licytacya realności obj. lwh. 597 i 1/8 części realności obj. lwh. 19 ks. gr. gm. Drohobycz-Wójtowska Góra zobowiązanej własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona cała realność lwh. 597 gm. Drohobycz-Wojtowska Góra i 1/8 część realności lwh. 19 tejże gm. łącznie oszacowano na 4218 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 2109 kor. 13 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 18 grudnia 1908.

L. cz. E. 83/5, 71/7 (73) (160 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie węgierskiej akcyjnej Spółki handlowej w Budapeszcie zastąpionej przez adw. dr. Gromnickiego w Podwołoczyskach, odbędzie się dnia 20 stycznia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie, licytacya realności w Podlesiu pod Nk. 58 położonej, obj. lwh. 2220 ks. gr. gminy kat. Grzymałów składającej się z domu mieszkalnego, pracowni ślusarskiej i szopy wraz z przynależnościami składającej się ze studni wierconej z pompą.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3072 kor., przynależności zaś na 120 kor.

Najniższa cena wynosi 1596 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 15 grudnia 1908.

L. cz. E. 2483/8 (5) (121 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Teitelbauma w Mościskach, odbędzie się dnia 20 stycznia 1909 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya I. realności lwh. 505, II. realności lwh. 239 ks. gr. gm. Puikut.

Nieruchomości te ocenione są jak następuje: I. realność lwh. 505 na 2427 kor., II. realność lwh. 239 na 11.568 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi ad I. kwotę 1618 kor., co do realności II. 7712 kor.

Niniejszem ustalone warunki licytacyjne z tem, że wadyum II. realności wynosi 1156 kor. 80 hal. i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Wszelkie prawa, wobec których licytacya byłaby niedopuszczalną należy wnieść w sądzie tutejszym najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 4 grudnia 1908.

---

L. cz. E. 2425/8 (9) (165 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Żołyni odbędzie się dnia 16 lutego 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya realności lwh. 130 gminy Niemirów objętej składającej się z parceli budowlanej obszaru 78 kwadr. sążni i domu murowanego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 15.000 kor.

Najniższa cena wynosi 7500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 26 grudnia 1908.

---

(111 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 11 stycznia 1909 od 10 do 12 meble, towary galanteryjne, maszyny drukarskie i różne trunki.
Wtorek 12 stycznia 1909 od 10 do 12 godz.: meble, obrazy dywany i kosztowności.
Sroda, 13 stycznia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i sprzęty domowe.
Czwartek 14 stycznia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kasa i sprzęty domowe.
Piątek, 15 stycznia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, aparat fotograficzny.
Sobota 16 stycznia 1909 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 3 stycznia 1908.

---

L. cz. E. 1428/8 (181)

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 20 stycznia 1909 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21 licytacya realności lwh. 429 gm. Kamionka strumiłowa składającej się z pbud. objętości 94 m² na której znajduje się wśród rynku dom parterowy.

Połowa tej nieruchomości wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 2035 kor.

Najniższa cena wynosi 1017 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka strum., d. 4 grudnia 1908.

---

L. cz. E. III. 1181/8 (13) (187 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 lutego 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. III., odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 1170/II. ks. gr. gm. kat. Lwowa l. kons. 1332$^2/_4$ domu czynszowego pod l. orj. 17 ul. Kaspra Boczkowskiego wraz z przynależnościami, składającemi się z drzwi, okien i t. p.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 38.883 kor. 38 hal., przynależności zaś na 1112 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 19997 kor. 69 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddziele III,

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 5 grudnia 1908.

---

L. m. 2393 09 (III.) (190)

Ogłoszenie licytacyi.

Z powodu zwinięcia tramwaju konnego odbędzie się w piątek dnia 15 stycznia 1909 na targowicy końskiej we Lwowie publiczna sprzedaż zbędnych około 60 sztuk koni.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Lwów, dnia 7 stycznia 1909.

---

L c.z. E. 1893/8 (4) (178)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 lutego 1909, o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności obj. lwh. 183 gm. Horodyszcze (6$^1/_4$ morgów gruntu) na warunkach przedłożonych niniejszem ustalonych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona przez Bank krajowy na 1160 koron.

Najniższa cena wynosi 773 kor. 33 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 10 grudnia 1908.

---

L. cz. E. 776/8 (6) (179)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Teofili 1o Bogdan 2o Dziuban w Libuszy, odbędzie się dnia 29 stycznia 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie w biurze Nr. 2 w Bieczu licytacya połowy realności lwh. 115 ks. gr. gm. kat. Libusza objętej, 10/30 części Jana Bogdana, 14/30 części Stanisława Bogdana i 6/30 części Teofili 1o Bogdan 2o Dziuban własnej z przynależytościami, w protokole oszacowania z dnia 11 września 1908 l. cz. E. 776/8 (3) opisanymi.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 1545 kor., przynależności zaś na kwotę 127 kor.

Najniższa cena wynosi 1030 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biecz, dnia 25 listopada 1908.

---

Nr. 3153/1908 V. K. (188 1—3)

Zawiadomienie.

Celem rozdania robót czyszczenia kanałów i kloaków i t. d. wojskowych zabudowań w Jarosławiu odbędzie się dnia 20 stycznia 1909 o godzinie 10 przed południem w biurze c. i k. wojskowego oddziału budowniczego 10 korpusu w Przemyślu (ulica Górna Nr. 4) pisemna ofertowa rozprawa.

Dotyczące się bliższe warunki można w wyż wymienionem biurze oglądać.

Zarządzająca komisya
c. i k. wojskowego oddziału budowniczego 10 korpusu.

# Konkursa.

L. cz. 1826 4/8 (131 3—3)

Konkurs

na:

1) jedną posadę sędziego powiatowego przy sądzie krajowym w Krakowie, tudzież

2) na takąż posadę przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu, rozpisuje się konkurs z terminem do 24 stycznia 1909.

Podania o powyższe, lub przy innym sądzie opróżnić się mogącą posadę sędziego powiatowego wnosić należy:

ad 1 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie,

ad 2 do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 3 stycznia 1909.

---

L. 20/pr. (92 3—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Ropczycach rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady inżyniera powiatowego.

Ubiegający się o nadanie tej posady mają załączyć do swej prośby:

1. metrykę urodzenia,
2. świadectwo zdrowia,
3. dowody ukończenia wyższych studyów technicznych i złożenia przepisanych egzaminów rządowych,
4. dowody odbytej praktyki w dziale budowy dróg i mostów.

Płaca inżyniera powiatowego wynosić będzie 2.500 koron rocznie i 800 koron na objazdy, nadto przysługiwać mu będzie prawo do 3 (trzech) pięcioleci po 15 prc. płacy i po stabilizacyi prawo do dodatku aktywalnego również w wysokości 15 prc. płacy.

Stabilizacya nastąpić może po roku zadowalającej służby.

Prośby o nadanie tej posady wnosić należy najdalej do 1 lutego 1909 do Wydziału powiatowego w Ropczycach.

Z Wydziału powiatowego.

Ropczyce, dnia 31 grudnia 1908.

Sekretarz: Prezes:
Kwiatkowski. Ludwik Doliński.

---

L. 27/09 (128 2—2)

Konkurs.

Dnia 8 lutego 1909 upływa termin do wniesienia podań na posadę dozorcy więźni przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie wedle konkursu z dnia 4 stycznia 1909 l. 27/8 w „Gazecie lwowskiej“ ogłoszonego.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.

Lwów, dnia 4 stycznia 1909.

---

L. 56 (171 2—3)

Konkurs.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę drugiego lekarza gminnego z siedzibą w Borysławiu.

Roczna płaca wynosi 1000 kor. za czynności lekarza gminnego a prócz tego tenże będzie mógł także wykonywać prywatną praktykę lekarską.

Kandydaci chcący obiegać się o tą posadę, wnosić mogą swe podania należycie udokumentowane do dnia 1 lutego 1909.

Zwierzchność gminna.

Burmistrz.

Borysław, dnia 4 stycznia 1909.

---

L. 5019 (1791 2—3)

Konkurs.

Celem prowizorycznego obsadzenia posady weterynarza miejskiego w Turce nad Stryjem, rozpisuje się konkurs z terminem do wnoszenia podań po dnia 15 lutego 1909.

Do posady tej przywiązaną jest płaca rocznie w kwocie 1200 kor. i trzy pięciolecia po 120 kor.

Wymagane są:

Obywatelstwo austryackie.

Wiek do 40 lat.

Dyplom weterynarski Akademii krajowej i konwersacya ustna i pisemna w językach krajowych.

Stabilizacya nastąpi po jednorocznej nienagannej służbie.

Z Zarządu miasta.

Turka, 21 grudnia 1908.

Komisarz rządowy.

# Wyroki prasowe.

Zl 2 (93)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Dezember 1908, Pr. XXXV. 341/8/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 298 der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt“ vom 29 Dezember 1908 mit der Überschrift: „So ist's recht!“ erschienenen Artikels durch die Stelle von „Wien aus“ bis einschließlich „kleinen Dämpfer“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 31 Dezember 1908.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Dezember 1908, Pr. 66/8, die Weiterverbreitung der Nummer 100 der Zeitschrift: „Jizeran“ vom 30 Dezember 1908 wegen der Stellen von „Rozumi se samo“ bis „valka vypukne“ und von „K tomu podotykame“ bis „pred svetem“ des Artikels: „Zpravy z Herzegoviny“ nach § 488 St. G. und Artikel V. und IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Dezember 1908, Pr. 24 8, und das k. k. Oberlandesgericht in Prag mit dem Erkenntnisse vom 26 Dezember 1908, D 395/8, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „Podvysocke Listy“ vom 18 Dezember 1908 wegen der Stelle von „Ceskemu obyvatelstvu“ bis „hospodarske a narodni“ des Artikels: „Z Uhlirskych Janovic“ nach § 302 St. G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Dezember 1908, Pr. 58/8, die Weiterverbreitung des Reklamekalenders des Johann Basuy aus Roketnitz, ohne Datum und ohne Angabe des Druckortes wegen der Stelle der Aufschrift von „raduje se“ bis zum Schlusse nach § 302 St. G. verboten.

---

Zl. 3 (130)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Dezember 1908, Pr. XXXV. 343/8/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 310 der periodischen Druckschrift: „Vidensky Dennik“ vom 30 Dezember 1908 mit der beschrift: „Do Bosny“ erschienenen Artikels durch die Stelle von „Do Bosny“ bis „uplne prazdny“ das Vergehen nach Artikel IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O.

bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.
Wien, am 31 Dezember 1908.

---

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Dezember 1908, Pr. XXXV. 342/8, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 298 der periodischen Druckschrift: „Delnicke Listy“ vom 29 Dezember 1908, mit der Überschrift: „Olomouc bude pomalu bez vojska“ erschienenen Artikels durch die Stelle von „Olomouc“ bis einschließlich „znane ztraty“ das Vergehen nach Artikel IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, begründe es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.
Wien, am 31 Dezember 1908.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Dezember 1908, Pr. 68/8, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „Proletar“ vom 31 Dezember 1908 wegen des Artikels: „At zije armada“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

---

Zl. 4 (152)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Dezember 1908, Pr. IX. 135/8, die Weiterverbreitung der Nummer 1898 der Zeitschrift: „Il Lavoratore“ vom 28 Dezember 1908 wegen der Stelle von „I disordini“ bis „cosi partigiana“ des Artikels: „Un intervista col dep. Klofac sulla questione Bosniaca“ nach § 63 und 64 St. G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Bozen hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Dezember 1908, Pr. 8/8, die Weiterverbreitung folgender vier Druckschriften (Ansichtspostkarten): Frau, einen Arzt umhalfend, mit der Aufschrift: Docteur! Vouz m'avez rendu la jeunesse. Doktor! Sie haben mir die Jugend wiedergegeben“, mit der Bezeichnung: „H. M. Editeur Paris. Depose“ und „Nr. 53“; rothaariges Frauenzimmer, dem Beschauer den Rücken wendend, ohne Angabe des Druckers, mit den Aufschriften: „Coufflez“ Nr. 1 „T'en as un pneu! Nouveaute Parls“ mit Blasvorrichtung; Mann mit Kappe, eine Klystierspritze haltend, und Frau, ohne Angabe des Druckers und Druckortes „Coufflez“ Nr. 33 mit Blasvorrichtung; verschiebbares Bild „Mädchen, die Brust entblößend, dahinter sitzender Mann“ (Rückseite) nach § 516 St. G. verboten.

---

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Dezember 1908, Pr. I. 596/8, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Sokolske Besedy“ vom 1 Jänner 1909 wegen der Stelle von „Udalosti poslednich tydnu“ bis „zase heslem: ‚Svuj k svemu‘“ des Artikels: „Svuj k svemu“ nach § 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Dezember 1908, Pr. 67/8, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Straz pojizeri“ vom 1 Jänner 1909 wegen der Stelle von „Nasim hochum“ bis „nestrilet“ des Gedichtes: „Novoroeni zpoved a prani“ nach § 222 St. G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Dezember 1908, Pr. 25 8, und das k. k. Oberlandesgericht in Prag mit dem Erkenntnisse vom 26 Dezember 1908, D 398/8, die Weiterverbreitung der zweiten Beilage der Nummer 51 der Zeitschrift: „Labske Proudy“ vom 19 Dezember 1908 wegen der Stellen „Ceska cikorka“, „Ceske sirky“, „Ceske karty“, „Ceske mydlo“, „Nakup v Pr ze“, „kup a lie“, von „Ale pan“ bis „starostou“, „kudy kudy cesticka“, „Pod obalkou“, „kdo boykotuje“, von „Nase verejnost“ bis „spolecniku“, „Bruno Lehnert“, „Heslo ‚Svuj k zvemu‘“, „K ceskosti nasich zidu“, „Svuj k svemu a venkovsti nasi mali obchodnici“, „Cesky petrolej“ und „Listarna redakce“ nach § 302 St. G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Dezember 1908, Pr. 66/8, die Weiterverbreitung der Nummer 100/101 der Zeitschrift: „Prvai neodvisly list prazskych predmesti Volne Slovo“ vom 23 Dezember 1908 wegen der Artikel: und der Stelle von „Slibili jsme“ bis „z Dra-zdan a. p.“ des Artikels: „Pivovar v Horni Krci“ nach § 302 St. G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Jänner 1909, Pr. 1/9, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Jestedsky Obzor“ vom 1 Jänner 1909 wegen der Stellen „Upozornujeme mase ctenare“ beginnend mit „Jest mnoho“ bis „svymi penezi“ und „Masopust jest zde“ von „Ale upozornujeme“ bis „nasich nepratel“ und von „Dale bude“ bis „k svemu“ nach § 302 St. G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse von 31 Dezember 1908 Pr. 60/8, die Weiterverbreitung der Nummer 248 der Zeitschrift: „Pozor“ vom 29 Dezember 1908 wegen der Artikel: „Duchem a — zlatem!“ und „Prapodivne stanovisko zaujima Narodni rada ceske“ nach § 302 St. G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Dezember 1908, Pr. 59 8, die Weiterverbreitung der Nummer 294 der Zeitschrift: „Selske Listy“ vom 29 Dezember 1908 wegen des Artikels: „Ze Silperska“ in der Stelle von „z deti jejich“ bis zum Schlusse nach § 302 St. G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Dezember 1908, Pr. 11 8, die Weiterverbreitung der Nummer 53 der Zeitschrift: „Dubrovnik“ vom 31 Dezember 1908 wegen des Inhaltes des Artikels; „Situacija“ nach § 65 a St. G. verboten.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 30.524/8 (125 3—3)
Obwieszczenie.
C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Robert Adamski c. k. notaryusz w Bóbrce wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 2 lipca 1908 l. 17.181/8 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Samborze z dniem 13 grudnia 1908 z urzędowania w Bóbrce ustępuje, a dnia 12 grudnia 1908 urzędowanie w Samborze obejmuje.
Lwów, dnia 11 grudnia 1908.

Prez. 24 18 P/9 (155 2—3)
Obwieszczenie.
Pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla I. zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych w roku 1909 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu c. k. radcę Dworu jako prezydenta tegoż sądu Adolfa Czerwińskiego przewodniczącym, a c. k. wiceprezydenta Andrzeja Loreka i radców Ignacego Nowaka, Jana Cybyka, Izydora Mydłowskiego. Konstantego Mironowicza, Emiliana Kobrzyńskiego, dr. Maurycego Morgenrotha i Stanisława Gałeckiego zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.
Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 16 lutego 1909 o godzinie 8 rano.
Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Tarnopol, dnia 2 stycznia 1909.

L. cz. C. II. 517/8 (1) (184)
Edykt.
Przeciw Janowi Sosnowemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Jana Więcka pozew o 260 kor.
Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya na dzień 25 stycznia 1909 o godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw Jana Więcka ustanawia się pana dr. Bolesława Zborowskiego, adwokata w Przeworsku kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie Jana Więcka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przeworsk, dnia 30 grudnia 1908.

L. XIII.—169.866 (209)
Obwieszczenie.
„Zarejestrowana kasa zapomogowa Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej“ w Krakowie, istniejąca na podstawie statutu zatwierdzonego dnia 23 grudnia 1904, L. 157.935, uchwaliła na walnych zgromadzeniach z 1 grudnia 1907 i 16 maja 1908, zmienić dotychczasowe §§ 8, 9, 10, 11, 18, 19, 21, 27, 29 i 30 obowiązującego statutu.
Cel kasy zapomogowej pozostaje niezmieniony tak, jak go ogłoszono w numerze 3, „Gazety Lwowskiej“ z 5 stycznia 1905. Do składu walnego zgromadzenia kasy powoływać się ma nadal, jeśli liczba członków kasy przekroczy 500, dwóch delegatów z pośród członków rzeczywistych a jednego z pośród członków wspierających, a to licząc na każdych 100 nowych przybyłych członków.
Zmieniony statut wpisano z dniem 17 grudnia 1908, do rejestru A., kas zapomogowych, prowadzonego w c. k. Namiestnictwie.
Co się podaje do powszechnej wiadomości, stosownie do § 6 ustawy z 16 lipca 1892, Dz. u. p. Nr. 202.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 17 grudnia 1908.

---

L. cz. C. II. 5/9 (1) (202)
Edykt.
Przeciw Agnieszce z Żurków Stopkowej której miejsce pobytu jest niewiadome, wniósł Marcin Potaczek z Olszówki pozew o 587 kor. 50 hal.
Ustna rozprawa odbędzie się dnia 19 stycznia 1909 o godz. 10 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się kuratorem p. dr. Ludomira Lewandowskiego adwokata w Mszanie dolnej, który zastępować ją będzie w tej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki w sądzie się nie zjawi, lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Mszana dolna, dnia 2 stycznia 1909.

---

L. cz. C. II. 5/9 (1) (185)
Edykt.
Przeciw Jadwidze z Rychlów Maksymowej z Wulki sokołowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Adama Rychla pozew o własność realności lwh. 154 gm. Górno.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 14 stycznia 1909 o godzinie 9 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się Antoniego Rzeszutka w Wulce sokołowskiej kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 1 stycznia 1909.

L. cz. C. II. 377/8 (1) (201)
Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Chaji Wilkenfeld przedtem w Łańcucie zamieszkałej wniósł Nuchim Hönig z Tarnowa pozew o zapłacenie kwoty 993 kor. 44 hal. z pn.
Ustna rozprawa odbędzie się dnia 13 stycznia 1909 o godzinie 9 rano sala Nr. 2.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adwokat dr. Dymidowicz w Łańcucie będzie go zastępywać dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łańcut, dnia 30 grudnia 1909.

(174 1—3)
1. P. Emanuel Jakubiczka, em. c. k. radca sąd. wpisany został dnia 22 sierpnia 1908 L. 450 na listę adwokatów z siedzibą w Rożniatowie, zkąd przesiedlił się do Delatyna.
Z Wydziału Izby adwokatów w Samborze.

2. Dr. Hieronim Kalitowski wpisany został z dniem 2 grudnia 1908 L. 675/8 na listę adwokatów z siedzibą w Stryju.
Z Wydziału Izby adwokatów w Samborze.

3. Dr. Szymon Safier wpisany został z dniem 16 grudnia 1908 L. 709/8 na listę adwokatów z siedzibą w Rożniatowie.
Z Wydziału Izby adwokatów w Samborze.

4. P. Aleksander Poźniak, emer. c k. radca sąd. wpisany został z dniem 12 grudnia 1908 L. 499/8 na listę adwokatów z siedzibą w Stryju.
Z Wydziału Izby adwokatów w Samborze.

5. Dr. Jonasz Herschdörfer wpisany został z dniem 28 grudnia 1908 L. 741/8 na listę adwokatów z siedzibą w Drohobyczu.
Z Wydziału Izby adwokatów w Samborze.

6. Dr. Frydryk (Feiwel) Nussenblatt wpisany został z dniem 31 grudnia 1908 L. 737 8 na listę adwokatów z siedzibą w Komarnie.
Z Wydziału Izby adwokatów w Samborze.

7. Dr. Emil Hubicki, adwokat w Mikołajowie nad Dniestrem, ogłosił dnia 17 grudnia 1908 L. 719 zamiar przesiedlenia się do Lwowa.
Z Wydziału Izby adwokatów w Samborze.

## Kuratele.

L. cz. P. VIII. 28/8 (11371 3-
Edykt.
Za niedołężnego uznano Pawła Do skiego s. Józefa w Tużyłowie.
Kuratorem jego ustanowiono Antoni Kaweckiego w Tużyłowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kałusz, dnia 17 września 1908.

---

L cz. L. VIII. 122/7 (18) (11370
Edykt.
Za marnotrawcę uznano Nykołę ka, syna Iwana Tużyłowie.
Kuratorem jego ustanowiono Prytułę w Tużyłowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kałusz, dnia 26 czerwca 1908.

---

L. cz. P. VI. 126/8 (11369 3-
Edykt.
Za niewłasnowolnego uznano Panka niaka w Łdzianach.
Kuratorem jego ustanowiono Jó Trafolę w Łdzianach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kałusz, dnia 2 września 1908.

---

L. cz. P. VI. 250/8 (2) (11495 1-
Edykt.
Nad Janem Onufrym dw. im. Pie Kwaśnickim, urodzonym 24 czerwca 1 została władza ojcowska na czas nieogr czony przedłużoną.
C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział V
Lwów, dnia 24 listopada 1908.

---

L. cz. P. VI. 113/8 (6) (11531 1-
Edykt.
Dmytro Murycan z Zastawcza uzn został marnotrawnym, a kuratorem jego syl Rochman z Zastawcza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Podhajce, dnia 9 października 190

---

L. cz. P. 55/8 (8) (11509
Edykt
Piotr Bedryk z Olchowiec u marnotrawcę.
Kuratorem jego ustanowiony And Maśniak z Olchowiec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sanok, dnia 26 lutego 1908.

---

L. cz. P. 195/8 (7) (11554 1
Edykt.
Aniela z Borków Józefowska z W nowic uznaną została za marnotrawną.
Kuratorem dla niej ustanowiony zo Ignacy Borek z Witanowic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 23 listopada 1908.

---

L. cz. P. V. 167/8 (5) (11590 1
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Danyłę dnarczuka w Czerniatynie.
Kuratorem jego ustanowiono H Tryhuba Wasyla w Czerniatynie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Horodenka, dnia 12 listopada 190

---

L. cz. P. 203/8 (5) (11
Edykt.
Za umysłowo niedołężnego uznano syla Genika syna Michała w Berezowi żnym.
Kuratorem jego ustanowiono Ste Genika syna Iwana „Towściuka“ w Be wie niżnym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jabłonów, dnia 28 listopada 1908

---

L. cz. L. III. 12/8 (4) P. III. 283/8 (11
Edykt.
Za umysłowo chorą uznano Pa Zapłatyńską w Stryju.
Kuratorem jej ustanowiono Ołek płatyńskiego w Stryju.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Stryj, dnia 23 września 1908.

---

L. cz. P. 9,8 (9) (11
Edykt.
Za marnotrawcę uznano Michała ciubę w Bonowie.
Kuratorem jego ustanowiono dr. Mula Nebenzahla, adwokata krajowe Krakowcu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krakowiec, dnia 1 października 1

L. cz. L. VIII 13/8 (4) (11593 1—3)

Za umysłowo niedołężnego uznano Antoniego Majerczyka w Zubsuchem.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Cipkę w Zubsuchem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 2 października 1908.

---

L. cz. P. 167/8 (3) (11456)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryannę Wyczesaną w Podłężu.

Kuratorem jej ustanowiono Piotra Ślusarczyka w Podłężu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niepołomice, dnia 9 grudnia 1908.

---

L. cz. L. 14/8 P. 93/8 (11434)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Stefana Kabyna w Moskalówce.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Kabyna Mikoły w Moskalówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kozowa, dnia 11 lipca 1908.

---

L. cz. L. 8/8 (11) P. 239 8 (11473)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Szymona Pikula w Małcu.

Kuratorem jego ustanowiono p. Józefa Wagnera, c. k. kanc. sąd. w Dąbrowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dąbrowa, dnia 4 grudnia 1908.

---

L. cz. L. 7/8 (7) P. 199/8 (11472)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Katarzynę Wilczakową w Gromcu.

Kuratorem jej uznano Wojciecha Pawełę w Gromcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Chrzanów, dnia 27 października 1908.

---

L. cz. L. 13/8 (17) (11476)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Dmytra Horunę w Wierzbianach.

Kuratorem jego ustanowiono Petra Rija Kwasyk w Wierzbianach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jaworów, dnia 21 października 1908.

---

L. cz. L. VIII. 4/8 (6) (11520)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Iwana Urbana w Zdyni.

Kuratorem jego ustanowiono Aleksandra Kapitułę w Zdyni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Gorlice, dnia 19 listopada 1908.

---

L. cz. L. I. 8/8 (6) (11519)

Edykt.

Za chorą na umyśle uznano Eufrozynę Kalinowicz w Dolinach.

Kuratorem jej ustanowiono ks. Emila Jurczakiewicza, proboszcza w Uściu ruskiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gorlice, dnia 20 listopada 1908.

---

L. cz. L. 2/8 (8) (11565)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Parańkę 1o Zajetą 2o Hudymę w Brzezinie.

Kuratorem jej ustanowiono Antoniego Stadnika, wójta w Brzezinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mikołajów, dnia 9 października 1908.

---

L. cz. P. 132/8 (9) (11558)

Edykt.

Za niewłasnowolnego uznano Jana Bajrakowskiego w Zniesieniu.

Kuratorem jego ustanowiono Kazimierza Bajrakowskiego w Zniesieniu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 17 listopada 1908.

---

L. cz. A. XI. 168/7 (21) (11548)

Dla niewiadomo gdzie przebywającego Zygmunta Hammerschlaga syna Małki ustanawia się kuratorem dr. Józefa Laxa z Krakowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Kraków, dnia 28 października 1908.

---

L. cz. L. II. 15/8 P. II. 177/8 (11599)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Michała Gnidę w Skwarzawie starej.

Kuratorem jego ustanowiono Karola Jankowicza w Skwarzawie starej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żółkiew, dnia 18 listopada 1908.

---

# Firmy.

L. cz. Firm. 1101 Stow. II. 97 (11752)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Poręba Żegota.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Porębie Żegoty stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.“

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Jan Siewiorek i Józef Kałamacki.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Jan Chodacki rolnik w Brodłach zamieszkały i Jan Koczur kierownik szkoły w Porębie.

Data wpisu: 1 grudnia 1908.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 28 listopada 1908.

---

L. cz. Firm. 1742 stow. I. 31 (11751)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm stow. zarobk. i gosp. wykreślono:

Siedziba firmy: Gródek Jagielloński.

Brzmienie firmy: Powiatowe Towarzystwo Kasy zaliczkowej w Gródku Jagiellońskim, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w likwidacyi, wskutek rozwiązania Towarzystwa i ukończenia likwidacyi.

Dzień wpisu: 14 grudnia 1908.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 14 grudnia 1908.

---

L. cz. Firm. 1586 Stow. I. 88 (11750)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Bank rolniczy we Lwowie stowarzyszenie zarejestrowane o poręce ograniczonej.

Zmiana statutu: §§ 4 i 32 statutów zmieniono na nadzwyczajnem Walnem zgromadzeniu z 14 października 1908 którego protokół w wierzytelnym odpisie do aktów złożono.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: zastępca dyrektora Herman Feldstein.

Data wpisu: 14 grudnia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 13 grudnia 1908.

---

L. cz. Firm. 578/8 (11757)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm Oddział A. kupca pojedynczego wykreślone:

Siedziba firmy: Rzeszów.

Brzmienie firmy: Maryan Matula.

Przedmiot przedsiębiorstwa: księgarnia.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 28 listopada 1908.

---

L. cz. Firm 1801 Stow. III. 250 (11748)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Spółka naftowa „Strumień“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie — po niemiecku Naphta-Gesellschaft „Strumień“ registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Lemberg.

Data statutu: 26 września 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Popieranie wszelkich w zakres przemysłu naftowego wchodzących przedsiębiorstw swoich członków i podniesienie ich zarobku z takich przedsiębiorstw przez wspólne ich prowadzenie. W szczególności nabywanie terenów naftowych, lub udziałów w takich terenach, eksploatowanie tychże i przedsiębranie wszelkich prowadzących do tego czynności, przetwarzanie uzyskanych produktów żywicznych i ich sprzedaż na wspólny rachunek, zakładanie rurociągów, tłoczni i innych urządzeń, będących w związku z kopalnią olejów i żywic ziemnych i wogóle prowadzenie interesów w zakres kopalnictwa naftowego wchodzących.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: składa się z 3 dyrektorów i jednego zastępcy wybieranych przez walne zgromadzenie z pośród członków na 3 lata, na walnem zgromadzeniu 26 września 1908 zostali wybrani Alojzy Matkowski inspektor kolejowy, Juliusz Unger i Andrzej Maćków przemysłowcy naftowi we Lwowie dyrektorami, zaś dr. Wilhelm Seliger sekretarz c. k. kraj. dyrekcyi skarbu we Lwowie, zastępcą dyrektora.

Podpis firmy (F. Z.) pod brzmieniem firmy podpisy 2 członków dyrekcyi.

Ogłoszenia umieszczone będą w „Gazecie lwowskiej“.

Udział członków wynosi 100 kor.

Odpowiedzialność: ograniczona do podwójnej wysokości udziału.

Data wpisu: 7 grudnia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 7 grudnia 1908.

---

L. cz. Firm. 1847 Stow. I. 33 (11778)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sokal.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Sokalu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Maryan Kraus i Adam Grabowski.

Członkowie dyrekcyi wybrani: na ogólnem zgromadzeniu dnia 26 marca 1908 na nowe trzechlecie: Jan Kanty Semetkowski, Piotr Karpiuk i Franciszek Kaiser; zaś na zastępców tychże Eugeniusz Wysoczański, Kazimierz Kisslinger, Kazimierz Lödl.

Data wpisu: 14 grudnia 1908.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 14 grudnia 1908.

---

L. cz. Firm. 1814 stow. III. 225 (11796)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Gródek Jagielloński.

Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa w Gródku Jagiellonskim, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkami dyrekcyi wybrani zostali na walnem zgromadzeniu dnia 17 listopada 1908 Nechemie Wolf i Bernard Billig kupcy w Gródku Jagiellońskim, dyrektorami zaś Tobias Schlager kupiec w Gródku Jagiellońskim i Nathan Karp dzierżawca stawu i propinacy w Czerlanach zastępcami dyrektorów.

Data wpisu: 14 grudnia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 13 grudnia 1908.

---

L. cz. Firm. 791 8 Sp. I. 172 (11755)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze firm spółkowych.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: Pierwsza przemyska fabryka pieców kaflowych M. Brandstätter i Brand.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób i sprzedaż pieców i kucheń.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 12 grudnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Przemyśl, dnia 18 grudnia 1908.

---

L. cz. Firm. 294 Stow. II. 818 (11759)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Tuchów.

Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa i oszczędności w Tuchowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu mianowicie § 38 w ustępie 2. obecnie opiewa: „każdy z członków ma przy uchwałach powziąć się mających 1 głos jeśli ma wpłacony udział 100 kor., 2 głosy jeśli ma wpłacony udział 500. kor.; § 59 opiewa obecnie: udział każdego członka ustanawia się najmniej na 100 kor. a najwięcej na 1000 kor., zaś reszta postanowień tego paragrafu pozostaje bez zmiany; § 67 obecnie opiewa: pożyczki na skrypta udzielane będą zazwyczaj na raty na przeciąg najdłuższy 10 lat, reszta postanowień tego paragrafu pozostaje bez zmiany; § 52 zdanie 2 obecnie opiewa: wystąpienie jednak powinno być przynajmniej na miesiąc przed końcem roku pisemnie dyrekcyi zapowiedziane; reszta postanowień nie uległa zmianie“.

Data wpisu: 14 listopada 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 14 listopada 1908.

---

L. cz. Firm. 452/8 Rg. A. I. 71 (11802)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Stare Brody.

Brzmienie firmy: Brodzki walcowy młyn parowy J. Goldberg & Spka przedtem Józef N. Löwenherz.

Przedmiot przedsiębiorstwa: młyn parowy.

Firma spółki jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: 1) Marya z Löwenherzów Słomnicka właścicielka dóbr we Lwowie i 2) Izak Goldberg przemysłowiec we Lwowie.

Podpis firmy: firmę Brodzki walcowy młyn parowy J. Goldberg & Spka będzie podpisywać wyłącznie Izak Goldberg podpisując słowa „J. Goldberg“.

Dzień wpisu: 18 listopada 1908.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Złoczów, dnia 18 listopada 1908.

---

L. cz. Firm. 442/8 stow. I. 473 (11842)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Założce.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Założcach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Data statutu: Założce 21 czerwca 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki, mianowicie przez:

a) udzielenie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania nieograniczony.

Zarząd: 1. ks. Stanisław Zaleśny, wikary w Założcach, przełożony; 2. Apolinary Gorecki, kierownik szkoły w Założcach, tegoż zastępca; 3. Józef Jakubowski; 4. Michał Łanowy starszy; 5. Antoni Soczyński; 6. Maciej Szmigielski i 7. Łukasz Boszkiewicz, właściciele realności w Założcach, członkowie zarządu.

Podpis firmy: firmę podpisują przełożony zarządu lub jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia spółki będą umieszczane na tablicy przed lokalem spółki, ogłoszenie walnego zgromadzenia winno być nadto podanem do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularza a wrazie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w czasopiśmie dla spółek rolniczych wydawanem przez krajowy Patronat.

Udziały członków: jeden udział wynosi 10 kor.

Odpowiedzialność: nieograniczona, solidarna.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 4 listopada 1908.

---

# Doniesienia prywatne.


**KURYER KOLEJOWY**

**ważny od 1 maja 1908**

**po 45 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.**

**Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.**

**Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.**

# DONIESIENIE.

**Tygodnik Illustrowany** w roku przyszłym 1909, umieszczać będzie najwybitniejsze ostatnie utwory znakomitych pisarzów polskich, dających wszelką gwarancyę, że dzieła ich, poza swą wartością ideową, są także pierwszorzędnemi dziełami sztuki; na miejscu naczelnem wymienimy tu dwie powieści, mianowicie:

**„UNIA“** POWIEŚĆ LITEWSKA
PRZEZ JÓZEFA WEYSSENHOFFA
z ilustracyami KONSTANTEGO GORSKIEGO

i **„CAR WIDMO“** Powieść z czasów zasiadania Władysława syna Zygmuntowego na tronie Rurykowym.
PRZEZ WIKTORA GOMULICKIEGO
Z illustracyami.

NOWELE
autorów polskich i obcych, najwybitniejszych, z illustracyami.

POEZYE
oryginalne i tłómaczone, dające obraz twórczości poetyckiej ostatniej doby.

PODRÓŻE, opisy Polski i krajów egzotycznych,
przez własnych korespondentów-literatów.

FELIETONY literackie, historyczne, obyczajowe, z illustr.

KRONIKI TYGODNIOWE BOL. PRUSA.

PRZEGLĄD LITERACKI prowadzić będzie J. Weyssenhoff.
WIECZORY TEATRALNE i MUZYCZNE — C. Jankowski.
SPRAWY SPOŁECZNE i POLITYCZNE — Wład. Rabski.
SZTUKI PLASTYCZNE — A. Gawiński, T. Jaroszyński i H. Piątkowski.
PRZEGLĄD HISTORYCZNY — H. Mościcki.

W każdym numerze KILKADZIESIĄT ILLUSTRACYI.

!! DODATKI NADZWYCZAJNE !!

Reprodukcye barwne najświetniejszych obrazów współczesnych malarzy polskich

Reprodukcye dwubarwne na oddzielnych kartonach, z których utworzy się z czasem galerya najnowszej sztuki polskiej.

W dodatku powieściowym najwybitniejsze utwory współczesnej literatury europejskiej.

W roku przyszłym wydamy szereg zeszytów specyalnych, bogato illustrowanych, z których wymienimy:

**Numer jubileuszowy „Tygodnika Illustrow.“**
**Numer Słowackiego z powodu stulecia urodzin poety.**
**Numer Norwida, ułożony przez Miriama.**
**Numer Jagielloński.**
**Numer Massoneryi polskiej.**
**Numer „Zapomnianych“.**

Pragnąc jak najobszerniej i jak najdokładniej omawiać sprawy galicyjskie, powierzyliśmy reprezentacyę „TYGODNIKA“ M. Srokowskiemu, jednemu z najwybitniejszych publicystów krakowskich, który ze swej strony zorganizował biuro korespondentów literackich i fotograficznych we wszystkich celniejszych miastach zaboru austryackiego. Tym sposobem będziemy mieli illustracye i wiadomości z pierwszej ręki, rychłe i dokładne. Nie pominiemy też żadnego objawu życia społecznego tej dzielnicy Polski: polityka, sprawy ekonomiczne, literatura, sztuka, teatr znajdą szerokie uwzględnienie na łamach naszego pisma. Uważając, że publikacya, przeznaczona dla całego kraju nie powinna czynić żadnych różnic pomiędzy trzema rozdzielonemi częściami jednej całości, będziemy traktowali zupełnie narówni sprawy Królestwa, Galicyi i W. Ks. Poznańskiego.

## NADZWYCZAJNE PREMIUM TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

Dla uprzystępnienia najszerszym warstwom nabycia szeregu dzieł wartościowych, pióra pierwszorzędnych pisarzy polskich i obcych, postanowiliśmy zniżyć cenę 12 **tomów cennych** i zajmujących powieści, nowel, poezyi i dramatów zniżyć tak, aby nabycie ich było możliwe dla wszystkich.

Jakoż oznaczamy cenę tę na **6 koron** czyli zaledwie **po 50 halerzy za duży tom,** zawierający od 200—400 str. ścisłego druku.

Na premium omawiane przeznaczyliśmy książki następujące:

**A. Krechowiecki**: **„Mrok“**, powieść historyczna
**K. Gliński**: **„Boruta“**, powieść historyczna
**T. Jaroszyński** **„Miasto“**, powieść współczesna
**A. Gruszecki**: **„Zwycięzcy“**, powieść współczesna
**T. J. Choiński**: **„Różycki“**, powieść z dziejów poznańskiego
**F. Morzycka**: **„Powrotne fale“**, nowele
**F. Brodowski**: „Chwile“, opowiadania, nastroje, nowele
**Konar**: **„Panny“**, powieść współczesna
**R. Laskowski**: **„Melodye“**, poezye
**J. Słowacki**: **„Zawisza Czarny“**, dramat
**Z. Sarnecki**: **„Szklana góra“**, baśń sceniczna
**M. Gorkij**: **„Dzieci słońca“**, dramat

Nazwiska wymienione mówią same za siebie, reklamować ich nie trzeba; jest to naprawdę jedyna sposobność wzbogacenia biblioteki domowej za bajecznie nizką cenę, zwłaszcza, że możemy przyjmować po 1 kor. 50 hal. kwartalnie, wydając w takim razie po 3 tomy co kwartał. Cena księgarska 37 kor. 50 hal.

Uzyskaliśmy też dla prenumeratorów „Tygodnika“ znaczne zniżenie ceny wspaniałego, pomnikowego wydawnictwa

## ALBUM MALARZY POLSKICH W REPRODUKCYACH BARWNYCH

a mianowicie zamiast **27 koron** za 6 zeszytów, prenumeratorzy nasi płacić będą tylko **18 koron**, z przesyłką **21 koron 50 halerzy.**

Wydawnictwo to powinno się znaleźć w każdym domu polskim.

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł Sienkiewicza, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości. — 81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą 86 kor. za tomy oprawne. Komplet ten może być nabyty w siedmiu seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6-ta serya 13 tomów, po 12 kor. i 7-ma serya 8 tomów **13** kor. w oprawie.

**Prenumeratę dla Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:**

# Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie,

**Pasaż Hausmana 9.**

**(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego)** oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

**Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“:**

**We Lwowie:**

| | | | |
|---|---|---|---|
| kwartalnie | kor. 6 hal. 80, | — z książkami | kor. 8 hal. 30 |
| półrocznie | „ 13 „ 60, | „ | „ 16 „ 60 |
| rocznie | „ 27 „ 20, | „ | „ 33 „ 20 |

**W Galicyi z przesyłką pocztową:**

| | | | |
|---|---|---|---|
| kwartalnie | kor. 7 hal. 20, | — z książkami | kor. 8 hal. 70 |
| półrocznie | „ 14 „ 40, | „ | „ 17 „ 40 |
| rocznie | „ 28 „ 80, | „ | „ 34 „ 80 |

**Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ w cenie kor. 3·20, na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.**

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.
(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za redakcyę w Galicyi: Tadeusz Czapelski. Redaktor: dr. Józef Wolff.

# THIERRY'EGO BALSAM

jedynie **prawdziwy** z zieloną **marką**
**ochronną „Zakonnicy“.**

**niezrównanie działający środek przy wszystkich chorobach płuc i piersi, łagodzi katar, uśmierza flegmę, uspokaja bolesny kaszel i uzdrawia podobne zastarzałe cierpienia.**

Działa skutecznie przy zapaleniu gardła, chrypce i wszystkich chorobach gardła. Usuwa pewnie febrę. Pomaga szybko przy chorobach wątroby, żołądka, kiszek, szczególnie przy kurczach żołądka, kłuciu w ciele. Uspokaja ból i leczy krwiotoczne żyły i hemorroidy. Działa łagodnie odprowadzając i czyszcząc krew, nerki, usuwa hypochondrye i melancholie wzmacnia apetyt i trawienie. Służy wybornie przy bólu zębów i jamy ustnej, usuwa odbijanie i nieprzyjemny zapach z ust i żołądka. Pomaga wyśmienicie jako nadzwyczajnie dobry środek na rany, oparzeliny, odmrożone członki, wyrzuty i usuwa ból głowy, szum, darcie, bóle pedagryczne, choroby uszu i t. p. 12 małych, albo 6 podwójnych, lub 1 duża fam. flaszka K. **5.**

**Thierry'ego maść centyfoliowa** 2 słoiki K. **3** h. **60.**

Główny skład: **Apteka pod Aniołem Stróżem, aptekarza A. THIERRY w Pregrada obok Rohitsch-Sauerbrunn.**

WE LWOWIE mają na składzie: Dr. Jan Pipes-Poratyński, Szymon Hay i H, Rubel.


# KONKURS.

Z funduszu wyposażenia izraelickich dziewcząt imienia b. p. Józefa Dawida Eskreis nadanem zostanie w myśl testamentu tegoż z daty Lwów 27 maja 1902 na dniu 11 lutego 1909 jako w rocznicę śmierci testatora legat w kwocie 1500 kor.

Ubiegające się o ten legat dziewczęta izraelickie mają wykazać ukończony 17-ty rok życia, moralne prowadzdnie się oraz ewent. pokrewieństwo z testatorem.

Podania zaopatrzone w dowody wyżej określone należy wnieść na ręce podpisanego egzekutora testamentu najpóźniej do 5-go lutego 1909.

Lwów, dnia 5 stycznia 1909.

**Jakób Eskreis, we Lwowie, ul. Łukasińskiego 6.**


**Rok 1909.** **Rok XI.**

# NOWOŚCI MUZYCZNE

**Jedyne polskie pismo nutowe**

**poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.**

Na treść zeszytów składają się: **nowości klasyczne**, salonowe, **taneczne, wyjątki z oper, operetek** oraz **transkrypcye celniejszych melodyi polskich**, słowem, wszystko co może dać w dziedzinie belletrystyki fortepianowej współczesna twórczość polskich i zagranicznych kompozytorów; w dziale literackim: artykuły fachowe, bezstronna krytyka oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.

**Wartość nut naszego rocznika,** według cen księgarskich, **wynosi przeszło 25 rub**

Prenumerując **„Nowości Muzyczne“** oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

**Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7.** Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. **Zeszyt okazowy kop. 60.**

**Premia dla rocznych abonentów: a) bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty** lub **portret Chopina** z obrazu Ary-Scheffera i b) za **pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C“ Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego** op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

Adres redakcyi i administracyi: **Warszawa, Krak.-Przed. 6, telefon 143-15.**

**AGENCYA DLA GALICYI WE LWOWIE**
**u Stanisława SOKOŁOWSKIEGO, Pasaż Hausmana l. 9.**



# Tygodnik Mód i Powieści

**najtańsze i najobszerniejsze pismo dla kobiet w Polsce.**

**Zamierza z Nowym Rokiem 1909 powiększyć rozmiary pisma, rozwinąć jego poszczególne działy. Wiedząc jak doniosłe znaczenie dla rodzin polskich i dla fachowych pracownic posiadają TABLICE KROJÓW postanowiliśmy w r. 1909 ich liczbę podwoić.**

Mamy zapewnione utwory powieściowe oryginalne i tłómaczone, które przykują uwagę naszych Czytelniczek. Na pierwszem miejscu możemy się pochwalić, że znakomita powieściopisarka ELIZA ORZESZKOWA pisze specyalnie dla „Tygodnika Mód i Powieści“ nowe dzieło pod tyt. **„Bóg wie kto“.**

**W DZIALE PRACY SPOŁECZNEJ**

będziemy pilnie śledzili ruch kobiecy, umysłowy i praktyczny.

WARUNKI PRENUMERATY:

we Lwowie . . . . . . . **kwartalnie kor. 3·—, rocznie kor. 12·—,**
na prowincyę z przesyłką poczt. **kwartalnie kor. 3·60, rocznie kor. 14·40.**

Prenumeratę przyjmuje:

**Główna ekspedycya „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI“**
**Biuro dzienników S. Sokołowskiego,**
**Lwów, Pasaż Hausmana 9.**

NA ŻĄDANIE NUMERA OKAZOWE GRATIS I OPŁATNIE.



# ZIARNO

**Pismo tygodniowe ilustrowane dla rodzin polskich**

daje w ciągu roku 52 zeszytów pięknej illustracyi i 12 książek treści powieściowej

Treść „Ziarna“ zawiera powieści, nowelle, poezye, wspomnienia historyczne, podróże, odkrycia i wynalazki, osobliwości przyrody, kronika, polityka i t. p.

| Przedpłata wynosi: | | | | Z przesyłkę pocztową: | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| we Lwowie: | rocznie | 11 kor. — hal. | | rocznie | 16 kor. | — hal. |
| „ | półrocznie | 5 „ 50 „ | | półrocznie | 8 „ | — „ |
| „ | kwartalnie | 2 „ 75 „ | | kwartalnie | 4 „ | — „ |

Redakcya w Warszawie, Nowy Świat 70.

**Główna Ekspedycya na Galicyę:**

**Biuro dzienników S. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.**

**Prenumeratorzy „Gazety Lwowskiej“ płacą:**

we Lwowie: kwartalnie 2 kor. 40 hal. na prowincyi 3 kor. 60 hal.


## Obwieszczenie.

Niniejszem zaprasza się Szanownych PP. członków Towarzystwa zaliczkowego w Brzostku (stow. zar. z nieogr. poręką) na

# XV. Walne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 21 stycznia 1909 o godz. 10 rano w biurze Towarzystwa z następującym

**Porządkiem dziennym:**

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1908.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z rachunków i czynności Dyrekcyi za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1908, oraz wniosek tejże na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1908.
4. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału zysku.
5. Wybór 3 członków Dyrekcyi i 3 zastępców.
6. Wybór 9 członków Rady nadzorczej.
7. Wybór komisyi rewizyjnej na r. 1909.
8. Wnioski członków.

**Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Brzostku.**

Sekretarz: Prezes:
**Wróbel.** **ks. Stefan Szymkiewicz.**

Brzostek, dnia 2 stycznia 1909.

U w a g a. Prawo uczestnictwa na Walnem Zgromadzeniu mają tylko ci członkowie, którzy wypłacili na udział przynajmniej 60 kor. (§. 35 statutu).

**K. k. Nordbahndirektion Wien.**

D. Z. 146.605/1908 (189)

# Offertausschreibung.

Lieferung und Ausstellung eines fahrbaren Ladekranes mit 30 t. Tragfähigkeit.

Seitens der k. k. Nordbahndirektion Wien gelangt die Lieferung und Aufstellung eines fahrbaren Ladekranes mit 30 t. Tragfähigkeit für den Bahnhof in Bielitz zur Vergebung.

Die Vergebung erfolgt auf Grund der Seitens der Anbotsteller in das Formulare der Kostenberechnung einzusetzenden Pauschal- und Einheitspreise.

Der Situationsplan der Krananlage, sowie die Offert- und Lieferungsbedingnisse sind bei der Abteilung für Bau- und Bahnerhaltung der k. k. Nordbahndirektion in Wien, II. Nordbahnstrasse 50, zur Einsicht augelegt, woselbst auch die seitens der Offerenten ausschliesslich zu benützenden Formulare für das Angebot und die zu demselben gehörende Kostenberechnung ausgefolgt werden.

Diese Offertunterlagen sind vor Abgabe des Anbotes in genannten Bureau zum Zeichen der Kenntnisnahme von dem Offerenten zu fertigen.

Jedes Offert ist, abgesehen von den zwei vorgenanten, entsprechend ausgefüllten Formularen noch mit den erforderlichen, ausreichend kotierten Zeichnungen der geplanten Anlage, sowie mit einer auf Grund der Brückenverordnung vom 28 August 1904, R. G. Bl. Nr. 97 (Auflage 1905) erstellten statischen Berechnung des Krangerüstes und der Nachweisung des Kraftbedarfes sowohl für den Hand- wie für den elektrischen Antrieb zu belegen. Ausserdem sind dem Anbote die Originalofferte der für die Lieferung des elektrischen Teiles in Aussicht genommenen Firmen und eine ausführliche technische Beschreibung, welche einen integrierenden Bestandteil der Kostenberechnung zu bilden hat, beizuschliessen.

Die so adjustierten, mit einer Ein Kronen-Stempelmarke per Bogen versehen und versiegelte Anbote, welche die Aufschrift: „Offert bettreffend die Lieferung und Aufstellung eines Ladekranes für den Bahnhof Bielitz“ tragen müssen, sind bis längstens 8 Februar 1909, 12 Uhr mittags bei dem Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion in Wien, II./2, Nordbahnstrasse 50 zu überreichen oder frankiert dahin abzusenden.

Der Anbotsteller bleibt vom Schlusse des Einreichungstermines bis zu der Entscheidung über sein Offert an dasselbe gebunden; es wird hiebei ausdrücklich bemerkt, dass dasselbe hinsichtlich der elektrischen Ausrüstung für beide Alternativen, nämlich für Verwendung von einphasigen Wechselstrom und für Gleichstrom zu lauten hat, da die Entscheidung, welche von beiden zur Ausführung gelangen soll, erst von der k. k. Nordbahndirektion getroffen werden wird.

Von dem Erlage eines Vadiums wird abgesehen, doch hat der Ersteher die Lieferung eine Kaution in der Höhe von 5% (fünf Perzent) der offerierten Gesamtverdienstsume bei der Zentralbuchhaltung und Hauptkasse der k. k. Nordbahndirektion in Wien, II. Nordbahnstrasse zu erlegen.

Die k. k. Nordbahndirektion behält sich das Recht vor, über die Annahme oder Nichtannahme der eingelangten Anbote nach freiem Ermessen zu entscheiden oder eventuell auch sämtliche zurückzuweisen; Offerte, welche den Bestimmungen dieser Ausschreibung beziehungsweise des Angebotformulares nicht zur Gänze entsprechen, werden als nicht eingelangt behandelt.

**Die k. k. Nordbahndirektion.**

Wien, im Dezember 1908.

# Powszechny Zakład Pensyjny ogłasza:

Celem ułatwienia opłaty premii zwraca się uwagę Służbodawców w szczególności, że premie należy uiszczać posługując się **pocztowem poświadczeniem złożenia** dołączonem do orzeczeń o obowiązku ubezpieczenia.

W dniu przekazania pierwszej premii należy do Biura krajowego podpisanego na orzeczeniu o obowiązku ubezpieczenia przesłać szczegółowe zestawienie wkładek uczestnictwa płatnych dnia 1 stycznia 1909 (na przepisanym formularzu 5).

**Za podstawę zestawienia szczegółowego należy przyjąć stan z dniem 1 stycznia 1909.** Przy późniejszych opłatach premii tylko wtedy należy dołączyć osobno zestawienie, jeżeli w ubiegłym miesiącu zaszła jaka zmiana. W tym wypadku należy przesłać do biura krajowego formularz 6.

Formularze 5 i 6 dołącza się do orzeczeń o obowiązku ubezpieczenia. Wrazie zapotrzebowania większej ilości formularzy można ich zażądać od właściwego Biura krajowego.

Dopełnienie obowiązku ubezpieczenia za pośrednictwem Zakładu zastępczego nie uwalnia pracodawcę od obowiązku przepisanego uczynienia zgłoszenia, od właściwego Biura krajowego niemniej doniesienia o zmianach wymeldowania.

Jeśli pewien Zakład zastępczy zostanie zatwierdzonym dopiero po dniu 1 stycznia 1909, to osoby dla których Zakład zastępczy otworzono, pozostają aż do czasu zatwierdzenia Zakładu zastępczego, a względnie wymeldowania, członkami Powszechnego Zakładu pensyjnego; zatem należy za te osoby opłacić ustawowo oznaczone wkładki, albowiem Powszechny Zakład pensyjny za czas pośredni (od 1 stycznia 1909 aż do zatwierdzenia Zakładu zastępczego) ponosi ryzyko ubezpieczenia.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

**Kupię**

kilkumiesięcznego pieska rasy „ratler". Zgłoszenia do biura dzienników Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

**Lwów, ul. Hetmańska 4.**
**Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski**
**JULIANA DĄBROWSKIEGO**
**kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.**
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

## Poszukiwany zastępca

**za prowizyą przez berlińską fabrykę nafty, materyałów do świecenia i towarów bronzowych. Oferty pod J. U. 7682 do RUDOLFA MOSSEGO, Berlin S. W.**

**Rutynowany pomocnik kancelaryjny sądowy**

z 10-letnią służbą notaryalną i 7-letnią sądową, posiadający chlubne świadectwa — pragnąc przyspieszyć nominacyą swą na oficyanta kancelaryjnego — poszukuje posady przy którejkolwiek Władzy skarbowej lub politycznej.

Łaskawe zgłoszenia pod „KANCELARYA SĄDOWA USTRZYKI.

## PŁÓTNA

**lniane i wszelkie tkaniny pierwszej jakości poleca**
Pierwsza korczyńska tkalnia
**M. Goneta w Korczynie.**
Cenniki oraz próbki żądanych gatunków franco.

**Poszukuje się kupna STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.**

Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń. Pasaż Hausmana 9. Lwów.

**STAROŻYTNE MEBLE z kilku pokoi do sprzedania, ulica Nabielaka l. 15, I. piętro, oglądać od 2-giej do 4-tej, tamże mieszkanie 6 ewentualnie 3 pokoje z meblami lub bez do wynajęcia.**

EKSPEDYCYA
## „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO"
**Lwów, Pasaż Hausmana 9,**

skupuje **tomy 13 i 15 Sienkiewicza** jako dodatki do Tygodnika i płaci dobrze.

## Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Marka ochronna: „Kotwica"
**Liniment. Capsici comp.,**
zastąpienie
## Pain-Expelleru,
jest powszechnie znane jako **wyśmienite, bóle uśmierzające nacieranie;** do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „**kotwicą**", wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.
**Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem"**
**w Pradze,**
ulica Elżbiety No. 5 nowy.
Wysyłka codzienna.

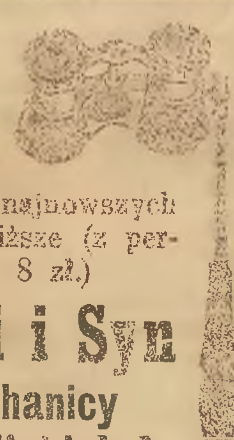
## Willa na Kastelówce

składająca się z trzech pomieszkań do sprzedania, pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pod „K. Z." w biurze p. Sokołowskiego.

## Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**
**Edmunda Riedla, Lwów.**

**Ostatnie nowości**



**Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek**

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

## Kopernicki i Syn
**optycy i mechanicy**
**Lwów, pl. Halicki l. 1.**

**Księgarnia Polska** we Lwowie, ulica Akademicka l. 2 a, poleca dzieła pedagogiczne **P. v. Reussnera** do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków** bez nauczyciela z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tytułem:

**Samouczek**
- **Polsko-Niemiecki** kurs I-szy kor. 2·40, — kurs II-gi kor. 4·80,
- **Polsko-Francuski** kurs I-szy kor. 3·60, — kurs II-gi kor. 9·60,
- **Polsko-Angielski** kurs I-szy kor. 2·30, — kurs II-gi kor. 3·60,
- **Polsko-Rossyjski** kurs I-szy kor. 4·20, — kurs II-gi kor. 5·40.

## Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzywilejowany
**Urząd Zastawniczy „MONS PIUS"**
**we Lwowie ul. Skarbkowska l. 12**
podaje do publicznej wiadomości,

że zastawy, a mianowicie: **złote i srebrne klejnoty,** przyjęte w czasie od dnia 1 października do końca listopada 1907 od Nr. 11.842 do Nr. 14.354 zostaną dnia 21 i 22 stycznia 1909 od godziny 9—1 w południe przez publiczną licytacyę (w myśl § 17 Statutu n.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane.

UWAGA. W dniu licytacyi wykupna, ani prolongat nie przyjmuje się.

## THIERRY'ego maść centyfoliowa.

**Zapomocą tej maści uzdrowiono zupełnie 14 lat stare i za nieuleczalne uznane próchnienie kości. W ostatnich czasach znowu 22 lat stare ciężkie podobne do raka cierpienie.**

Przez użycie tej maści zapobiega się najczęściej bolesnym operacyom. Prawdziwa maść centyfoliowa znajduje zastosowanie przy złem karmieniu położnic, zatkaniu odpływów mlecznych, stwardnieniu piersi, czerwonym pokarmie, starych ranach, na kościach, nogach, upławach, spuchnięciu nóg nawet przy próchnieniu kości. Przy wszystkich ranach od strzału, cięcia, uderzenia, zgniecenia. Wyciąga obce ciała, jak: szkło, kawałki drzewa, piasek, śrut, ciernie i t. p. pomaga przy wszystkich wrzodach, naroślach, karbunkule, nowych tworach nawet raku. Przy zonakcieach lub pryszczach i zbolałych nogach. Leczy wszelkiego rodzaju oparzeliny, odmrożone członki, miejsca odleżane chorych, puchlinę, wyciek z uszu i rany dzieci i t. d.

Najmniejsza wysyłka 2 słoiki kor. 3·60.

Skład: **Apteka pod Aniołem Stróżem A. THIERRY w PREGRADA** obok Rohitsch-Sauerbrunn.

**THIERRY'ego znany powszechnie Balsam żołądkowy 12 flaszeczek koron 5.**

We Lwowie mają na składzie dr. Jan Piepes Poratyński, Szymon Hay i H. Rubel.

## Kawa palona

**za pomocą gorącego powietrza**

ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie

**codziennie świeżo palona**



| | | |
|---|---|---|
| 1/2 kilo kawy palonej Melange | Nr. I. | 1 kor. 60 hal. |
| „ „ „ „ | Nr. II. | 1 kor. 80 hal. |
| „ „ „ „ | Nr. III. | 2 kor. 20 hal. |
| „ „ „ „ | Nr. IV. | 2 kor. 40 hal. |
| „ „ Melange cesarska | Nr. V. | 2 kor. 80 hal. |

poleca
Handel herbaty i kawy
## Edmunda Riedla
**we Lwowie, Teatralna 3,**
naprzeciw katedry.

Rządowo uprawniona

**Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych**
pod firmą
## K. RZĄCA i CHMURSKI
**w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4**
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo
## Wody mineralne
odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież
**SPECYALNIE LECZNICZE,** jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**
**Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.**
**Cenniki na żądanie franco.**
**Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wawlórskiego, Halicka 5.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.